Nr. 164. Lwów, Czwartek dnia 14. Czerwca 1888. Rok VI.

Cena Kurjera
WE LWOWIE
Kwartalnie 3 zł. 60 c.
Półrocznie 7 „ 20 „
Miesięcznie 1 „ 20 „
Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 ct miesięcznie.

Na prowincji.
Kwartalnie 4 zł. 80 c.
Półrocznie 9 „ 60 „
Miesięcznie 1 „ 60 „
Za granicą kwartalnie 10 mark.
Numer pojedyńczy 5 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Ceny ogłoszeń
Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 c.

Nekrologia lub Korespondencje prywatne — za każdy wiersz 12 ct. Reklamy w rubryce „nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwracają się.

Wydawca, redaktor naczelny i odpowiedzialny: **Rewakowicz Henryk.**

Rzymsko-katolickie:	Grecko-katolickie.			
Dziś: Bazylego bisk.	Wozn. Hosp.	REDAKCJA, ADMINISTRACJA i EKSPEDYCJA przy ulicy Akademickiej l. 3.— Nr. Telefonu 114.	**Kalendarz myśliwski.** Wolno polować na jelenie, kozły (rogacze).	Wschód słońca o 3 g 51 m.
Jutro: Wita i Modesta.	Łukyłyana M.			Zachód „ o 8 g. 09 m.
Pojutrze: Franciszka Reg.	Mytrofana.			Barometr 762. Pogoda wątpliwa.

Poglądy ekonomiczne p. Dunajewskiego.

Podczas debaty nad ustawą wódczaną w Izbie panów dnia 11. bm. miał p. minister Dunajewski obszerny wykład na temat rozmaitych kwestyj ekonomiczno-finansowych, wykład, który sam nazwał swojem *privatissimum*. Mówił tam p. minister o rozmaitych systematach podatkowych. Podatki bezpośrednie zdaniem ministra nie są dość rentowne dla państwa, nie dają się bowiem dowolnie powiększać i każde najmniejsze ich powiększenie odczuwa ludność nadzwyczaj dotkliwie. Nadto w Austrji do większej ich uciążliwości przyczynia się system dodatków krajowych, powiatowych i gminnych. Swe lekceważnie dla podatków bezpośrednich posunął p. minister do tego stopnia, że wyraził zdanie, czy nie lepiejby było urządzić reformę ich w ten sposób, by skomasować je z dodatkami, dodatki zasadniczo znieść, a natomiast przekazać pojedyńczym krajom i większym korporacjom autonomicznym w części lub w całości wyniki z pewnych podatków bezpośrednich.

Natomiast podatki pośrednie, konsumcyjne, spadające na masy najuboższej ludności, cieszą się największym faworem p. ministra. Są to podatki najzyskowniejsze dla państwa, najrozciąglejsze i najmniej przez ludność odczuwane. Nie dziw więc, że wniosek Mengera, który żądał partycypacji krajów w dochodach z podatku wódczanego, jest dla p. Dunajewskiego gorszym od wszystkich.

Lecz podatki pośrednie nie wszystkie równą mają wartość w oczach naszego ekonomisty. Są dwie grupy przedmiotów użytkowych: przedmioty masowego użytku, jak wódka, cukier, nafta, kawa, tytoń — i przedmioty użytku wyjątkowego, zbytkowe. Zdaniem jego tylko pierwszą grupę przedmiotów użytku masowego opłaci się opodatkowywać jak najwyżej. Tylko grosze płynące z kieszeń miljonów najuboższej ludności, zdolne są przynosić państwu trwały i największy pożytek — pieniądze bogaczy wcale nie posiadają tej cudotwórczej właściwości. „Gdybym był podniósł cenę cygar „hawanna“ — mówił p. minister — to konsumcja ich, dotychczas mała, byłaby się jeszcze zmniejszyła, gdy natomiast podniesienie ceny tanich cygar i tytoniów konsumcji nie zmniejszy, a dochody skarbu znacznie pomnoży.“

Co się tyczy wódki, to p. minister twierdzi, że dotychczas główny zysk z niej ciągnęli handlarze i szynkarze, obecnie jednak przy nowem opodatkowaniu, rzecz tu się zmieni: handlarze i szynkarze w największej części poniosą koszta tego podatku. Jestto zadziwiająca teorja!

W istocie, na brak szczerości w wygłaszaniu zasad u p. Dunajewskiego użalać się nie można. Nie można mu też czynić zarzutu niekonsekwencji. Kto raz postawił jako najwyższą maksymę swej polityki finansowej rację państwową, a państwo uważa za coś nie tylko odrębnego, ale wręcz przeciwstawnego ogółowi obywateli, ten też inaczej postępować nie może.

Niektóre sprawy krajowe.

Ważna sprawa zorganizowania służby publicznej weterynaryjnej w kraju naszym, w sposób odpowiadający wymogom i potrzebom chowu bydła, postąpiła znowu o krok naprzód i to o krok bardzo znaczny. Lwowski koresp. *Czasu* donosi, że cesarz zatwierdził wniosek utworzenia 14 nowych posad rządowych weterynarzy dla powiatów: Chrzanów, Wieliczka, Brzesko, Dąbrowa, Kolbuszowa, Pilzno, Tarnobrzeg, Łańcut, Cieszanów, Złoczów, Tarnopol, Czortków, Zaleszczyki, Myślenice i Żywiec. Ostatnie dwa powiaty tworzyć będą jeden okręg weterynaryjny, a siedzibą weterynarza powiatowego będzie miasto Myślenice. Nowe posady utworzone zostały z zastrzeżeniem konstytucyjnego przyzwolenia dotacji potrzebnej, która wstawioną zostanie do budżetu na r. 1889. W ten sposób w pogranicznym obszarze kraju każdy powiat posiadać będzie rządowego weterynarza. W r. 1890 nastąpi dalsze pomnożenie liczby rządowych weterynarzy o 7, a to dla powiatów, leżących po za obszarem pogranicznym. Po wprowadzeniu w życie i urządzeniu owych dalszych 7 posad weterynarskich, w całym kraju przypadnie jeden weterynarz na dwa powiaty polityczne, a na obszarze pogranicznym, jak wyżej powiedziano, jeden weterynarz rządowy na każdy powiat.

Powiat Nisko znacznie był obciążony kosztami budowy dróg gminnych, które mają znaczenie strategiczne. Zabiegi reprezentacji powiatowej około uzyskania odpowiedniej subwencji rządowej zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem. Przyrzeczono bowiem Wydziałowi powiatowem subwencję 20.000 zł., która wypłaconą zostanie w dwóch latach następnych po 10.000 zł.

Minister skarbu zawiadomił Wydział krajowy, że nowa pożyczka krajowa na kwotę 700.000 zł. (w obligach $4\frac{1}{2}$ %) przeznaczona dla spółek wodnych, uwolniona jest od podatku dochodowego, ewentualnie od podatku, któryby w miejsce dochodowego został zaprowadzony, oraz od kuponowego podatku stemplowego.

Sprawozdanie „Kółek rolniczych“.

Ze względu na walne zgromadzenie towarzystwa Kółek rolniczych, rozpoczynające się 19. bm. w Przemyślu, podajemy wyciąg ze świeżo opublikowanego sprawozdania z czynności towarzystwa za rok 1887.

„Na czwarte walne zgromadzenie towarzystwa Kółek rolniczych zgłosiło się 744 delegatów i członków Kółek rolniczych, a między nimi 644 włościan. Na to zgromadzenie, które się odbyło d. 5. i 6. września 1887 w Krakowie, przybyli włościanie z różnych stron kraju brali żywy udział w obradach walnego zgromadzenia i czynili trafne spostrzeżenia w rzeczach stowarzyszenia.

Zarząd główny wykonując uchwały poruczone mu na czwartem walnem zgromadzeniu, wniósł prośbę do Wydziału krajowego celem wprowadzenia po miastach targowych publicznych wag. Jednocześnie udał się z prośbą do krajowej Rady szkolnej o zaprowadzenie po szkołach ludowych poglądowej nauki o wagach i miarach.

Stosownie do uchwalonego na walnem zgromadzeniu wniosku Kółka rolniczego w Zakliczynie, aby włościanom ułatwić zbyt produktów rolniczych i ochronić ich od nierzetelnych faktorów, zarząd główny otrzymał oświadczenie Banku rolniczego we Lwowie, w którem podjął się on na każde wezwanie Kółek rolniczych, sprzedaży produktów, za prowizją $1\frac{1}{2}$% od uzyskanej ceny.

Po myśli uchwały walnego zgromadzenia odniósł się zarząd główny do fabryki maszyn p. Zieleniewskiego, aby tamże urządzone żarna, a uznane jako bardzo praktyczne dla włościan, ulepszył w sposób omówiony, celem rozpowszechnienia ich między włościanami przez Kółka rolnicze. Dotąd nie otrzymał zarząd od p. Zieleniewskiego odpowiedzi.

Stosownie do życzenia wyrażonego na walnem zgromadzeniu przez Kółko rolnicze w Łętowni, aby przy sklepikach Kółek rolniczych zaprowadzone były trafiki, zarząd główny tak pierwej jak i teraz stara się o uzyskanie pozwolenia na trafiki u dotyczących władz, wszędzie tam, gdzie o to zgłoszą się Kółka rolnicze.

Następnie podnosi zarząd jednogłośnie przyjętą uchwałę walnego zgromadzenia, by przewodniczący Kółek rolniczych przystępowali jako członkowie do oddziałów gospodarskich we wschodniej, a do towarzystw rolniczych okręgowych w zachodniej Galicji. Zastosowanie się Kółek rolniczych do tej uchwały może mieć ważne znaczenie, zwłaszcza z tego powodu, że na tej drodze rolnicy nasi mniejszych i większych posiadłości zbliżą się do siebie i solidarnie swoich interesów bronić będą.

Do uchwały walnego zgromadzenia, by pojedyncze Kółka rolnicze przystępowały na członków wspierających towarzystwa Kółek rolniczych zastosowały się w r. 1887 Kółka rolnicze w *Brzeszczu, Kańczudze, Osieku*. Przedtem już przystąpiły na członków wspierających Kółka rolnicze w *Radłowie, Radziechowach, Tarnopolu i Zamarstynowie*.

Łączność między Kółkami a towarzystwem oświaty ludowej w Krakowie zrozumiało krakowskie towarzystwo, zakładając czytelnie przedewszystkiem przy Kółkach rolniczych. Towarzystwo to i w r. 1887 bardzo gorliwie popierało usiłowania tow. Kółek rolniczych, zakładając przy nowych Kółkach czytelnie w obrębie swojej działalności i zaopatrując dawniej założone czytelnie w czasopisma i książki; poszło nawet dalej, gdyż na odniesienie się Kółka rolniczego w Łozowie, w powiecie tarnopolskim, pospieszyło ono z całą gotowością z żądaną pomocą temuż Kółku.

W ciągu roku 1887 powstały następujące Kółka rolnicze:

Białka, pow. Nowy Targ, członków 25, Ociekа, pow. Ropczyce, czł. 16, Kamienica, pow. Limanowa, czł. 25, Brzeziny, pow. Ropczyce, czł. 27, Tyniec, pow. Wadowice, czł. 42, Pstrągowa, pow. Ropczyce, czł. 17, Rycerka dolna, pow. Żywiec, czł. 25, Sól, pow. Żywiec, czł. 25, Trześń, pow. Tarnobrzeg, czł. 47, Kamień, pow. Nisko, czł. 24, Tarnogóra, pow. Nisko, czł. 26, Siennów, pow. Łańcut, czł. 38, Krzyżowa, pow. Żywiec, czł. 35, Niwiska, pow. Kolbuszowa, czł. 45, Stara wieś, pow. Biała, czł. 149, Mała, pow. Ropczyce, czł. 14, Buczacz, pow. Buczacz, czł. 60, Biała niżna, pow. Grybów, czł. 21, Rdziostów, pow. Nowy Sącz, czł. 26, Bujaków, pow. Biała, czł. 35, Porąbka, pow. Biała, czł. 102, Stróża, pow. Myślenice, czł. 20, Skomielna biała, pow. Myślenice, czł. 11, Wyciąże, pow. Kraków, czł. 19, Czyżyny, pow. Kraków, czł. 10.

Kółka nowo powstałe z Kółkami w poprzednich latach zawiązanemi, wykazują z końcem roku 1887 ogólną cyfrę 382 i obejmują 582 gmin, z których należą członkowie do Kółek, a to w 68 powiatach. Liczba ogólna członków należących do tychże Kółek rolniczych, podaną została zarządowi głównemu na 13.105.

Trzymając się ściśle postanowień statutu, zarząd dąży usilnie do tego, aby przy każdem Kółku rólniczem zaprowadzoną została czytelnia i aby biblioteczka każdego Kółka posiadała przynajmniej jedno czasopismo ludowe i odpowiedn

K. K. ZEITUNGS-STEMPEL 1889

liczbę książek pouczającej treści. Tedy i w zawiązanych w r. 1887 Kółkach rolniczych zaprowadzone zostały czytelnie i zaraz z początku zaopatrzone w czasopisma, w ogólnej liczbie 48, jak niemniej w książki w liczbie 989. Po koniec r. 1887 przedstawiają czytelnie Kółek rolniczych dość poważną liczbę, a mianowicie w czasopismach 807, w książkach 16.675, z których 8.011 pochodzi od zarządu głównego.

Nadmienić tu wypada, że zarząd główny rozdał w r. 1887 otrzymane od Towarzystwa politechnicznego dziełko pt.: „O budownictwie włościańskiem“ (100 egzemplarzy), a p. Kazimierz Langie porozumiawszy się z zarządem głównym rozesłał do zarządów wszystkich Kółek rolniczych, napisane przez siebie dziełko pt. „O potrzebie ubezpieczeń“. Tak jak w latach poprzednich zarząd „Macierzy polskiej“ i komitet wydawnictwa dziełek ludowych we Lwowie dawały dla Kółek rolniczych za pośrednictwem zarządu głównego w r. 1887 swoje nakłady z opustem 40 i 50 prc.

Stosownie do postanowień statutu zarządy miejscowe Kółek rolniczych, starają się o zaopatrywanie swych członków w artykuły potrzebne do codziennego użytku w t. z. sklepikach Kółek rolniczych, a zarząd główny stara się wedle możności poprzeć te usiłowania. I rzeczywiście rezultat w tym dziale czynności Towarzystwa jest nadspodziewanym. W r. 1887 przybyło nowych sklepików 13, a ogólna ich liczba po koniec r. 1887 wynosiła 149. Co ważniejsze, że wedle relacji otrzymanych przez zarząd główny sprawa sklepikowa w r. 1887 postąpiła znacznie naprzód, tak dalece, że są nierzadko Kółka rolnicze, które sprowadzając tylko dla swoich członków potrzebne artykuły, wykazują sprzedaż roczną w sklepikach własnych od 10—20 tysięcy zł.

Kółka rolnicze sprowadzały w r. 1887 wprost i za pośrednictwem zarządu głównego nasiona do zasiewu, szczepy i mączkę kościaną, tudzież maszyny i narzędzia rolnicze.

Za pośrednictwem zarządu głównego sprowadziły Kółka rolnicze nasienia do zasiewu za kwotę 7.623 zł. 64 ct., tudzież narzędzi i maszyn rolniczych za ogólną kwotę 1.880 zł. 16 ct.

Przy zakupnie nasion a szczególnie pastewnych, tudzież maszyn i narzędzi rolniczych, otrzymały Kółka rolnicze w r. 1887, stosownie do zamożności odbiorców, 10—20 proc. opustu z subwencji, na ten rok przez wysoki Sejm krajowy przeznaczonej, a mianowicie przy odbiorze maszyn i narzędzi rolniczych wynosi w r. 1887 kwotę 179 zł. 77 ct. Prócz tego otrzymały Kółka rolnicze nasienie lnu inflandzkiego z dodatkowym opustem z subwencji rządowej po 50 ct. za garniec. Zarazem uzyskał zarząd główny dla tychżesamych odbiorców przy innych nasionach oraz narzędziach i maszynach rolniczych wyjątkowy opust przyznany przez dostawców i fabrykantów wyłącznie dla Kółek rolniczych.

Zarząd główny rozesłał do Kółek rolniczych ofiarowane przez prezesa naszego Towarzystwa 17 garncy grochu, 18 garncy jęczmienia, 64 garncy owsa.

W r. 1887 dostarczył zarząd główny Kółkom rolniczym szczepów, a mianowicie 749 sztuk za kwotę 82 zł. 12 ct. z Towarzystwa sadowniczo-ogrodniczego we Lwowie, a 55 sztuk za kwotę 17 zł. 50 ct. z ogrodu w Dzikowie, nadto Kółka rolnicze sprowadzały wprost, jednakże na polecenie zarządu szczepy i zrazy po znacznie zniżonych cenach.

W szczególności Kółka rolnicze powiatu bocheńskiego i brzeskiego korzystały w r. 1887 z nadzwyczajnej pomocy oddziału Towarzystwa pszczelniczo-ogrodniczego w Bochni. Oddział ten ofiarował wszystkim Kółkom rolniczym w pomienionych powiatach po 200—300 dziczek jabłoni i grusz dwuletnich i przyczynił się do założenia szkółek drzew owocowych, jakoteż wysłał swego delegata, celem stosownego pouczenia ich w tym względzie.

Polegając na relacjach lustratorów Towarzystwa i załatwiając podania pojedynczych Kółek rolniczych, zarząd główny niejednokrotnie udawał się do komitetów Towarzystwa galic. gospodarskiego i rolniczego i do oddziałów gospodarskich, jakoteż Towarzystw rolniczych okręgowych, z prośbą o zaprowadzenie stacji subwencjonowanych buhajów dla włościan w tych miejscowościach, które szczególnie nadają się do racjonalnego chowu bydła. Usiłowania zarządu głównego w części zostały pomyślnym rezultatem uwieńczone, zatwierdzono bowiem w r. 1887, wedle informacji ck. gal. Tow. gosp., stacje subwencjonowanych buhajów dla włościan, w siedzibie Kółek rolniczych w Bełzcu, Czarnej, Dobromilu, Golcowej, Jasionowie, Klimkówce, Kosinie, Krzywczy, Markowej, Mokrzanach wielkich, Łoszniowie, Petrance, Prusach i Studzianie.

Wedle otrzymanych sprawozdań rocznych z Kółek rolniczych, z których 130 podało pewne daty, co do ubezpieczenia się członków Kółek od pożaru, ubezpieczyło się w r. 1886/7, 1415 członków na ogólną sumę 480.000 zł.

Dyrekcja Towarzystwa wzaj. ubezp. w Krakowie, celem ułatwienia włościanom, daleko od ajencji Towarzystwa zamieszkałym, przystępowanie do ubezpieczeń, poleciła wszystkim ajentom, ażeby w obrębie działalności swojej potworzyli po wsiach ludniejszych subagencje. Zarazem dyrekcja tegoż Towarzystwa w piśmie wystosowanem do zarządu głównego, wyrażając się z wielkiem uznaniem dla Kółek rolniczych i uznając ich działalność za dobroczynną dla kraju, oświadczyła się za poruczeniem subajencji osobom do zarządów miejscowych Kółek rolniczych należącym, żądając w tym celu porozumienia się z ajentami towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń. Sprawa jest w toku.

Zarząd główny zarządził w r. 1887 lustrację gospodarską w 75 Kółkach rolniczych. Lustracje te przeprowadzili p. Zygmunt Gawarecki, w powiatach chrzanowskim, krakowskim, wadowickim i wielickim w 17 gminach; p. Antoni Świeżawski w powiatach buczackim, czortkowskim, łańcuckim, tarnopolskim i trembowelskim w 18 gminach i p. Seweryn Wiśniewski w powiatach bialskim, gorlickim, grybowskim i ropczyckim w 40 gminach. Pp. lustratorowie badali na miejscu stosunki gospodarskie, zwiedzali w towarzystwie włościan ich gospodarstwa i zaraz tak na polu i ogrodzie, jak i około budynków, w stajni, na oborze itd. zwracali uwagę zgromadzonych na dotrzeżone wadliwości, wykazywali szkodliwe skutki wadliwego urządzenia i podawali proste i łatwo wykonalne środki poprawniejszego urządzenia, skuteczniejszego lub łatwiejszego wykonania roboty; następnie przeprowadzili oni na posiedzeniu praktyczny rozbiór tego, co w czasie przeglądu w krótkości wytykali i nawiązując do poczynionych podczas przeglądu spostrzeżeń, wywoływali rozprawę pomiędzy słuchaczami nad tem, w jaki sposób mogliby wprowadzić zalecone podczas lustracji ulepszenia.

Prócz tego podczas krajowej wystawy w Krakowie, w miesiącu wrześniu r. 1887, a jednocześnie podczas zjazdu Tow. Kółek rolnicz. zarządził zarząd główny pouczenia z demonstracjami w obecności 700 członków i delegatów Kółek rolniczych, a pouczenia te mieli lustratorowie Towarzystwa pp. Zygmunt Gawarecki, Antoni Świeżawski i Seweryn Wiśniewski przy wystawie płodów rolniczych i bydła, dalej uproszeni przez zarząd główny pp. prof. Tomasz Rylski przy wystawie maszyn i narzędzi rolniczych i p. prof. dr. Teofil Ciesielski przy wystawie pszczelniczej.

Komitet ck. Towarzystwa gal. gospodarskiego w porozumieniu z zarządem głównym naszego Towarzystwa poruczył p. Janowi Górskiemu, praktyczną naukę o uprawie i wyprawie lnu, a mianowicie w siedzibie Kółek rolniczych powiatu jarosławskiego w Szówsku, Wiązownicy, Nielipkowicach, Skołoszowie i Ostrowie; powiatu cieszanowskiego w Horyńcu i powiatu rawskiego w Bełzcu. Sprawozdanie z pouczających tych wykładów, zamieszczone w „Sprawozdaniu komitetu ck. Towarzystwa gal. gospodar. za r. 1887“, podnosi, „że działanie p. instruktora Górskiego było znacznie tam ułatwione, gdzie istnieją Kółka rolnicze, tam zaś, gdzie Kółko dotąd niezawiązane — bardzo mało zrobić jesteśmy w stanie.“

W r. 1887 zarząd główny otrzymał następujące subwencje i zasiłki:

a) Subwencję ze Sejmu w kwocie 1.500 zł., z której użyto na ulgi dla Kółek rolniczych przy

OPIEKA DZWONÓW.

Legenda alzacka.

przez

Ludwika Kerval.

(Ciąg dalszy.)

Dnie mijały z przerażającą szybkością.

Jan Saun wlókł się zaledwie, chwiejąc się na starych nogach. Oczy jego tyle łez wylały, że prawie wzrok z niemi wypłynął.

Obcy ludzie musieli dzwonić, gdy wymagały tego obrzędy religijne.

Głosy dzwonów dźwięczały poważnie i smutnie...

„Rengrabia“ wydawał głosy urwane, podobne już to do płaczu, już to do gróźb, lub znowu do dalekiego echa przewidywanej radości.

A wielka sobota szybko się zbliżała. Czego tylko przywiązanie może dokonać, co poświęcenie się zupełne zdoła przedsięwziąć wszystko to zrobiono lub przedsięwzięto...

Obie rodziny nieszczęśliwego narzeczonego i narzeczonej zgromadziły do niedzieli palmowej, kosztem ofiar najdotkliwszych, sumę, względnie ogromną: około trzech tysięcy sztuk złota.

Hrabia Vilfrid żądał dziesięć razy tyle.

Postanowiono mu to ofiarować, w nadziei, że się uda go ubłagać i wzruszyć.

Jan Saun z trojgiem młodszych dzieci i Jadwiga z ojcem wybrali się w drogę, z postanowieniem, że w razie odmowy ze strony Falkensteina, spróbują za te same pieniądze ułatwić ucieczkę więźniowi.

Tak rozmyślając dostali się do Valmich. Niestety! zaledwie przy pośrednictwie litościwego mnicha, który potrafił uzyskać przystęp do więźnia mogli go uwiadomić, że są tutaj i dowiedzieć się, jak się tu z nim obchodzą.

Otto Saun siedział przykuty w jednym z podziemnych więzień zamku Valmich. On także się modlił i wbrew prawdopodobieństwu jakiejkolwiek nadziei, usiłował ją zachowywać.

Skończyła się poranna msza wielkoczwartkowa i całe chrześcjaństwo przez dwa dni nie miało słyszeć dzwonów, w dzwonnicy katedralnej panowało milczenie śmierci...

Dawne podanie mówi, że dzwony ulatują w powietrze i odbywają pielgrzymki w tych dwóch dniach poświęconych pamięci męki Chrystusa i oznaczonych nazwą: „Ciemności“.

Cztery dzwony katedralne wisiały jednak na miejscu; uspione pod grubemi belkami. Ich usta milczały zimne i nieme, ich serca nie biły, zapewne też nie myślały o niczem dobrem ani złem.

Tak nadszedł wieczór wielkopiątkowy.

Biedna matka Ottona, w godzinie zmroku, podniosła się z trudnością z łoża cierpienia i machinalnie szukała miejsc, które syn jej lubił szczególniej w olbrzymim tumie.

Ona także spodziewała się jeszcze...

Nadzieja podobną jest światłu, a niema na ziemi tak ciemnej nocy, wśród której by już zaginęła wszelka jasność.

Marta usiadła w dzwonnicy, pod dzwonami...

Płakała, modliła się... myślała o Bogarodzicy, bolejącej u stóp krzyża, na którym jej syn umierał...

I ona bolała, aż osłabła, omdlała.

Było późno, kiedy się ocknęła i podniosła. Srebrne promienie księżyca przesuwały się po ścianach dzwonnicy.

Podniosła oczy, wyciągnęła ręce ku miejscu, które zajmował dzwon ulubiony Ottonowi.

Boleść miewa nieraz naiwne uniesienia, żąda pomocy u przedmiotów martwych nie czujących: strapiona matka wzywała pomocy dzwonu.

W imię wiary, która góry przenosi, w imię modlitwy, która cuda działa, nieszczęśliwa kobieta błagała o pomoc „Rengrabiego“, jak gdyby dzwon ogromny mógł się oderwać od dzwonnicy, do której tak silnie był przymocowany, jak gdyby mógł ulecieć do Velmichu na pomoc Ottonowi, jak gdyby w spiżu miał duszę, wrażliwą na nieszczęścia ludzkie. I, o dziwne złudzenia zbolałego serca!

Wydało się jej, że „Rengrabiego“ niema na zwykłem miejscu...

. . . . . .

Tegoż samego wieczora Jan Saun i dwaj jego synowie błądzili smutnie pod murami zamku Velmich.

Wszystkie ich zamiary nie udały się, wszelkie usiłowania zawiodły...

Raz jeszcze próbowali przekupić jednego ze zbrojnych strażników zamku. Człowiek ten mógłby się porozumieć z nadzorcą więzienia Ottona. Za ich pomocą Otto by uszedł, a oni obadwaj schronili by się do Francji, gdzie nie dosięgłby

Wszelkie obligacje, listy zastawne, renty, akcje bankowe i kolejowe, losy państwowe i prywatne, kupują i sprzedają pod możliwie najkorzystniejszymi warunkami.
SOKAL i LILIEN, dom bankowy i kantor wymiany. Zlecenia z prowincji uskuteczniają się bezzwłocznie, bez doliczenia prowizji.

zakupnie nasion pastewnych, ogrodowych i zbożowych tudzież narzędzi i maszyn rolniczych 763 zł. 69 ct., na częściowe koszta lustracji gospodarskiej i na pouczenia podczas wystawy krajowej w Krakowie w kwocie 736 zł. 31 ct.

b) Subwencję od rządu w kwocie 800 zł. na lustracje gospodarskie za pośrednictwem komitetu ck. Towarzystwa gal. gospodarskiego.

c) Od komitetu ck. Towarzystwa gal. gospodarskiego zasiłek w kwocie 150 zł. na ogólne cele towarzystwa, która to kwota w zupełności na potrzeby towarzystwa użytą została.

d) Od Wydziału krajowego zasiłek w kwocie 200 zł., która to kwota użytą została na wydatki połączone z IV. Walnem zgromadzeniem.

e) Zasiłki po 20 zł. od wydziałów Rad powiatowych w Białej, Lwowie, Łańcucie, Rzeszowie, Stryju i po 10 zł. od wydziałów Rad powiatowych w Jarosławiu, Mościskach, Stanisławowie, i corocznie powtarzający się zasiłek w kwocie 5 zł. od wydziału Rady powiatowej w Tarnobrzegu.

f) Zasiłek w kwocie 20 zł. od oddziału ck. Towarzystwa gal. podolskiego; zasiłki po 10 zł. od oddziałów ck. Towarzystwa gal. gospodarskiego łańcucko-jarosławskiego, przemyślańskiego i rohatyńskiego.

Zasiłki powyżej poszczególnione użyte zostały na bieżące potrzeby towarzystwa.

Nadto od członków wspierających po koniec r. 1887, należących do towarzystwa w ogólnej liczbie 245, otrzymało towarzystwo w ciągu roku 1887 kwotę 681 zł. 50 ct.

W r. 1887 prócz wyżej wymienionych Kółek rolniczych przystąpili na członków wspierających Towarzystwa pp. Biskupski Mieczysław, urzędnik gwarectwa Jaworznickiego; dr. Feigel Longin, lekarz we Lwowie; Konopka Ksawery, właściciel dóbr; ks. Mazurak Andrzej, kanonik metropol. kapituły łac. we Lwowie; Pajączkowski Karol, urzędnik kolei we Lwowie; ks. Pawlikowski Walenty, proboszcz w Jaworznie; ekscel. ks. Sapieha Adam; najprzewieleb. ks. metropolita dr. Sembratowicz Sylwester we Lwowie; Wolf-Krzeczunowicz Włodzimierz. Dochód z wkładek członków wspierających użyto również na potrzeby bieżące Towarzystwa. (Dok. nast.)

Listy z kraju.

Kolbuszowa 12. czerwca. *(Burza. Pioruny. Na rzecz pogorzelców.)* W niedzielę z południa nawiedziła nasze nieszczęśliwe miasto niezwykła ulewa, podczas której biły raz po raz straszne pioruny, a jeden z nich nieoszczędzając i tak już zniszczonych pogorzelców wpadł kominem do przeludnionego mieszkania, w którem dopiero co urządził był sobie tymczasowo piekarz piekarnię — kładąc najpierw trupem jego córkę, samego zaś ojca tak raził, że w niespełna godziny żyć przestał pomimo ratunku, z jakim tutejszy lekarz dr. Kramarzyński na miejsce nieszczęścia wśród tuczy natychmiast pospieszył.

W Kolbuszowie górnej, przyległej wsi, poraził piorun trzech parobczaków siedzących w izbie. Jeden z nich już nie żyje a dwaj walczą z śmiercią.

Wieczorem tego samego dnia odbyło się w tutejszej resursie powiatowej już drugie z rzędu przedstawienie amatorskie na dochód tutejszych pogorzelców. — Z pierwszego przedstawienia był czysty dochód przeszło 80 złr. — z drugiego będzie może więcej, gdyż inteligencja tak miejscowa jak i zamiejscowa licznie była reprezentowaną.

Brzesko 9. czerwca. *(Objazd sądów).* Miasteczka Czchów i Zakliczyn, w powiecie brzeskim położone, wniosły do sejmu petycje o zaprowadzenie tamże nowych sądów powiatowych dla tych miasteczek i dla okolicznych gmin. Niestrudzony w usiłowaniach podniesienia sądownictwa w zachodniej części kraju naszego prezydent sądu krajowego wyższego w Krakowie p. Zborowski objeżdżał wskutek owych petycyj dnia wczorajszego i dzisiaj powiaty sądowe Brzesko i Wojnicz, informując się osobiście na miejscu w Czchowie i Zakliczynie przy udziale reprezentacyj gminnych tych miasteczek i przy udziale obywatelstwa o warunkach, od których tworzenie nowych sądów powiatowych jest zawisłe. W przejeździe odbył prezydent także wizytację sądów powiatowych w Brzesku i w Wojniczu.

Złoczów 12. czerwca. *(Wizytacja cerkiew).* Ks. metropolita Sylwester po wizytacji Sassowa i Złoczowa, gdzie był także w kościele uroczyście przyjęty, udał się do Prysawiec koło Zborowa celem odbycia wizytacji całego dekanatu Zborowskiego. W Prysowcach powiedział do gk. duchowieństwa: „Dziękuję za tak uroczyste przyjęcie, przyszedłem, aby wam wskazać i pouczyć was, jakiemi drogami kroczyć duchowieństwo powinno“. Przeglądając książki cerkiewne w Prysawcach znalazł niektóre z Kijowa prawosławne, zawierające modlitwę „za cara“ i natychmiast polecił usunięcie tych książek z liturgji. Swoją drogą ks. Kłosowski nic temu nie winien, bo księgi te już był zastał w cerkwi tamtejszej.

KRONIKA.

Ochotnicze straże ogniowe. Otrzymaliśmy pismo następujące: Szanownych pp. naczelników ochotniczych Straży ogniowych w tych miejscowościach w Galicji, w których z postępem czasu wypracowane i w życie wprowadzone są regulamina gminne, obejmujące policyjno-ogniowy porządek mieszkańców obowiązujący, upraszam o łaskawe nadesłanie rzeczonego regulaminu w oryginale pod warunkiem zwrotu, lub też w odpisie za pobraniem należytości za odpis. Dnia 12. czerwca. *Naczelnik ochotn. Straży ogniowej w Złoczowie.*

Kolonja wakacyjna dla dziewcząt. W skład komitetu zajmującego się urządzeniem na Górze Zamkowej j a r m a r k u na rzecz kolonij wakacyjnych dla dziewcząt w dniu 16go b. m., a w razie niepogody dnia 23go b. m., każdym razem o godzinie 4. po południu, wchodą panie: bar. Heydlowa i prezyd. Józefa Mochnacka, jako protektorki, zaś jako sprzedające, względnie uproszone do rozprzedaży panie: starośc. Kosińska, Sklepińska, Niedziałkowska, Zacharjewiczowa, Zdańska, Stella-Sawicka, Zgórska, Sawczyńska, Poh, Wechslerowa, Makusch, Baranowska, Moraczewska, Schaffowa, Fränklowa, Majewska, Reussowa, Biesiadecka, Michalska, Świsterska, Getritzowa, Dąbrowska, Walichiewiczowa, Moszyńska, Burzyńska, Stachowiczowa, Pysznik, Zimowa i Szczepanowska. Byle tylko pogoda dopisała, to jesteśmy pewni, że szlachetne przedsięwzięcie naszych pań, będzie miało powodzenie. „Kto kocha dzieci — ten pójdzie“.

Wystawa kobiecych robót malarskich otwarta od dni paru w muzeum przemysłowem w ratuszu, zainteresowała szerszy ogół i powszechne budzi zajęcie. Wyroby seminarjum krakowskiego odznaczają się przedewszystkiem prawdziwie estetycznym smakiem, wykwintnem wykończeniem, elegancją i co na nasz biedny kraj najważniejsze — taniością. Malarstwo do przemysłu zastosowane, tak niezmiernie za granicą rozwinięte, a dające zatrudnienie tysiącom kobiet, zaniedbane u nas dotychczas, stawia zaledwie teraz pierwsze kroki, które już wszelako wróżą pomyślny i piękny tej gałęzi rozwój. Bo i jakże szerokie z rozwojem tego malarstwa otwiera się tu pole do pracy dla kobiet. Okazy, wystawione pod kierunkiem dyrektorki zakładu krakowskiego, wykończone przez panny Janiszewskie, lwowianki, zadowolić już mogą wymagania wybrednych nawet znawców i z pewnością nie ustępują w niczem tego rodzaju wyrobom paryskim lub warszawskim. Zwłaszcza skończone są przepyszne uroczyste malowidła olejne na ornatach i stułach kościelnych, trwałe hafty malowane na gobelinach, atłasach i aksamicie, niemniej krajobrazy malowane na drzewie i blasze (np. widoczek pomnika Kościuszki w Muczyce lub Wawelu z XVI. wieku). Panie nasze znajdą tam cały dział robót kobiecych, nader licznymi okazami reprezentowany, jak i poduszki aksamitne i atłasowe, kapy, firanki, portjery na krajowej jucie, kwiaty w przeróżne desenie i t. p. Dla mężczyzn leżą na stolikach prześliczne malatury na drobnych wyrobach, np. albumach, pudełkach na tytoń, bombonierkach, przyciskach, szczoteczkach itp. nie mniej malatury na porcelanie, szkle, terakocie. Wytrwałość i praca panien Janiszewskich, które stale osiadają we Lwowie, i zakładają tu szkołę malarstwa dla kobiet, zasługują na prawdziwe uznanie i poparcie, a nie wątpimy, iż wiele naszych pań temu zawodowi się poświęci, popierając tem samem szlachetne cele inicjatorek. Wszystkim, którzy wystawy dotąd nie widzieli, radzimy szcze-

---

ich gniew hrabiego. Otrzymaliby za to trzy tysiące sztuk złota, przyniesionych ze Strasburga.

Bardzo niepewna to była jednak nadzieja ratunku, a ostatnia zarazem.

Nie daleko od feudalnych murów zamku był zajazd, do którego uczęszczali żołnierze.

Saunowie starali się kilkakrotnie porozumieć się z niemi, zawsze jednak na próżno.

Jeżeli i tego wieczora, ostatniego już, nie uzyskają ratunku, to nazajutrz obaczą u którejś z baszt zamkowych wiszącego trupa syna i brata, a nad nim czarną chmurę kruków żarłocznych.

Razu pewnego zdarzyło się, iż nadszedł jeden żołnierz, bez towarzysza.

Saunowie rozpoczęli z nim rozmowę. Boleść tych nieszczęśliwych ludzi wzruszyła go jeszcze więcej, niż pokusa złota. Zgodził się narazić na gniew groźnego pana, aby ocalić życie nieszczęśliwego Ottona. Sam osobiście doświadczył w niejednym razie upokarzającej pychy Vilfryda, i rad był wyrwać ofiarę jego przemocy.

Chodziło o to, jak się dostać do Ottona i z nim się porozumieć.

Żołnierz poszedł do zamku. W pół godziny powrócił, aby powiedzieć Saunowi.

— Więzień jest tak strzeżony, że łatwiej byłoby zmarłemu wyjść z trumny, niż waszemu synowi opuścić swą kaźnię!...

Nieszczęśliwy Jan Saun zakrył twarz rękoma. Wydało mu się, że już słyszy dzwon, głoszący śmierć Ottona.

Juda i Stefan podtrzymali starca, chwiejącego się na nogach, i usiłowali odciągnąć go daleko od przeklętego zamku...

Niema już nadziei!

Ulubieniec dzwonów umrzeć musi!

Jan Saun wracał do domu. Szeroko rozwarte jego źrenice zdawały się już nic nie widzieć, nic, oprócz chyba widm mglistych, które rodzą się w ciemnościach ducha przygnębionego bolem, i ścigają chorych w obłędach gorączki.

Z ust jego wydobywały się jęki i słowa bez związku.

— Otto! Otto! oddajcie mi Ottona!

Nagle jeszcze szerzej rozwarł oczy. Usta poruszyły się uśmiechem właściwym obłąkanym.

Chmura nadciągała, od tej strony widnokręgu, gdzie leży Strasburg.

Jan Saun patrzał w chmurę, z głową w tył przechyloną, a twarz jego rozjaśniała się coraz więcej.

Nagle wyciągnął ramiona ku niebu i upadł na kolana.

— Dzieci, dzieci! Tam nad nami... patrzcie! Oto leci dzwon wielki z dzwonnicy! To „Rengrabia“ idzie ratować Ottona!...

— Ojcze, uspokój się, mgła jedynie unosi się nad nami!

— To dzwon wielki, powiadam wam, dzwon wielki!

— To tylko chmura, ojcze, szara chmura!

— To on, ja go widzę!... Nie lękajmy się już! Ach, on bliski dzwonnicy Valmicha!... Ach! teraz rozmawia z dzwonem w kaplicy!... O dzwonnicę oparł się „Rengrabia“!... Podobny jest do pana wydającego rozkazy zwinnej służbie.

— Ojcze, to chmura się zatrzymała!...

— To dachówki dzwonnicy świecą się w blasku księżyca!

Dzieci, mylicie się! dziękujcie Bogu! „Rengrabia“ porozumiewa się z dzwonem!... Obaczymy wkrótce Ottona!“

* * *

Jadwiga usnęła ubrana na łóżku w zajeździe Valmich. Ojciec jej zajmował pokój obok.

Jakże straszną jest ta noc może ostatnia w życiu Ottona dla młodej dziewczyny!

„Nie! mówi w duszy biedna. To być nie może! Hrabia Vilfryd nie może zamordować mego ukochanego! nie może odważyć się na tak srogą zbrodnię!

Wreszcie usnęła, zbolała i osłabła na siłach. I dziwne miała, zaiste, senne marzenie.

W obłoku promienistym zbliżył się do niej dzwon srebrny...

„Jadwigo, rzekł do niej, jestem dzwonem srebrnym z Valmich! Przysyłają mię do ciebie wielki dzwon z tumu, mój brat i dzwon z kaplicy tutejszej, moja siostra, abym cię pocieszył i ożywił twą nadzieję. Nie wątp i nie lękaj się, gdyż za wolą bożą, ocalimy twego narzeczonego Ottona, kochającego dzwony, które są ptakami niebieskiemi!“

I zdawało się Jadwidze, iż dzwon unosi ją z sobą w powietrze, a potem zagłębili się wewnątrz ziemi.

(Dokończenie nastąpi.)

Handel KAROLA BAŁŁABANA we Lwowie

ŚWIEŻY TRANSPORT
CHIŃSKO-ROSYJSKIEJ HERBATY
po nadzwyczaj umiarkowanych cenach:

pół kilo Kongo cesarskiej	zł. 2.—
pół kilo Familijnej	zł. 3.—
pół kilo Melange	zł. 4.—
pół kilo Imperjal	zł. 5.—
pół kilo Wysiewek z własnych herbat	zł. 1·70
pół kilo Wysewek sprowadzanych	zł. 1·50
pół kilo angielskich ciast do herbaty	

rze pospieszyć z odwiedzeniem jej, a wyniosą ztamtąd ukontentowanie, jakieśmy i my — przyznajemy chętnie — wynieśli. *(Ł)*

Zarząd główny Towarz. kółek rolniczych uwiadamia, że uzyskali w tym roku od zarządów kolei następujące ułatwienia jazdy na walne zgromadzenie:

1. Kolej państwowa udzieliła zniżenia od 16. do włącznie 25. czerwca, a to w ten sposób, że uczestnicy będą mogli jechać w drugiej klasie za biletami trzeciej klasy, zaś w trzeciej klasie za dopłatą połowy biletu drugiej klasy. Z zniżenia tego mogą korzystać tylko ci, którzy przy nabywaniu biletów wykażą się kartami legitymacyjnymi, wystawianymi na ich imię, stwierdzonymi przez zarząd główny i podpisanymi własnoręcznie przez posiadaczy i okazicieli.

2. Kolej Karola Ludwika udzieliła $33^1/_3$ prct. zniżenia 2. i 3. klasą, pod warunkiem używania pociągów osobowych i mieszanych. Zniżenie to wykonać się ma w ten sposób, iż za opłatą jednego całego biletu pierwszej klasy do Przemyśla, jazda tam i napowrót drugą klasą, zaś za opłatą jednej połówki biletu pierwszej klasy do Przemyśla, jazda tam i napowrót trzecią klasą odbyć się może. Kupując bilet jazdy, należy okazać kartę legitymacyjną. Ważność zniżenia trwa od 16. do 19. czerwca na jazdę do Przemyśla, zaś od 19. do 25. czerwca napowrót z Przemyśla.

3. Kolej Lwowsko-Czerniowiecko-Jasska udzieliła $33^1/_3$ prct. zniżenia, które uzyskać będzie można na podstawie karty legitymacyjnej wydanej przez dotyczącą kolej, a stwierdzoną przez zarząd główny. Ważność tego ułatwienia trwa od 16. do włącznie 25. czerwca.

4. Kolej północna (Ferdynanda) dozwoliła na użycie biletu tam i napowrót tz. returki, której ważność trwa zwyczajnie od 3 do 5 dni, w czasie od 17. do 25. czerwca tj. udzieliła 25 prct. opustu. Przy zakupnie biletu wykazać się należy także kartą legitymacyjną wystawioną przez dotyczącą kolej, a stwierdzoną przez zarząd główny.

Zarazem donosimy, że zarząd główny uprosił p. prezydenta, komitet przyjęcia i obywateli przemyskich, aby zajęli się przygotowaniem umieszczania i ułatwiania pobytu uczestnikom walnego zgromadzenia.

Po przyjeździe uczestników na miejsce, otrzymają wszyscy zaraz na dworcu kolejowym w Przemyślu objaśnienia dotyczące programu zjazdu, kwaterunku itd.

W końcu uwiadamiamy, że do zapowiedzianego konkursu pługów zgłosili się już fabrykanci, i że zarząd główny poczynił wszelkie starania aby konkurs ten przyniósł pożądane korzyści uczestnikom walnego zgromadzenia.

Ilość zgłoszonych na wystawę pługów wynosi już dziś około 50; jest więc nadzieja, że wystawa takowych obudzi nie małe zajęcie. Co się tyczy nagród konkursowych, to będą je stanowić cztery srebrne medale państwowe, pochwalne listy, jakoteż nagrody pieniężne.

Pogrzeb śp. Władysława hr. Badeniego. Wszyscy uczestnicy pogrzebu wyjeżdżający ze Lwowa, zechcą się w piątek 15. bm. najpóźniej o godzinie 8. rano według zegara lwowskiego zgromadzić na dworcu „Podzamcze“ zkąd osobnym pociągiem o g. 8 min. 15 wyjadą do Krasnego. — W Krasnem oczekiwać będą gości pogrzebowych podwody, i odwiozą ich do Buska, gdzie o g. 10 odbędzie się pogrzeb. Powrót z Buska na Krasne w ten sam sposób co przyjazd nastąpi około godz. 3. po południu. Pociąg zatrzyma się 2 m. w Barszczowicach zaś 3 m. w Zadwórzu. Po kartę kolejową należy się zgłosić do galic. Banku kredytowego ulica Jagielońska l. 3. dzisiaj w Czwartek 14. bm. w godzinach między 9. a 12. w południe i 3. a 5. po połud.

Bursa Towarzystwa pomocy naukowej we Lwowie. Dyrekcja Towarzystwa pomocy naukowej we Lwowie w myśl uchwały z dnia 8. czerwca b. r. ogłasza, iż na rok szkolny 1888/9 będzie mogło być umieszczonych w bursie 30 uczniów, a to czterech bezpłatnie, ośm za opłatą miesięczną 6 do 10 gld., ośm od 10 do 15 gld., a dziesięć za płaca po 15 gld. Rodziny, których synowie są już w rzeczonym zakładzie wniosą tylko podanie, inni zaś mają do podania dołączyć: metrykę urodzenia, świadectwo ubóstwa, świadectwo zdrowia wystawione przez lekarza urzędowego, świadectwo szkolne z pierwszego półrocza z potwierdzeniem dyrekcji szkolnej, iż uczeń czyni i nadal postępy w naukach i wzorowo się zachowuje, deklaracją, ile opłacać myślą, po skończonem zaś półroczu nadesłać mają świadectwo szkolne z półrocza drugiego. Podania wniesione być mają najdalej do 1. lipca b. r. do dyrekcji Towarzystwa pomocy naukowej we Lwowie przy ulicy Skarbkowskiej, l. 39, później wniesione podania uwzględnione nie będą. Dyrekcja nadmienia przy tem, iż do zakładu będą przyjmowani tylko uczniowie szkół średnich, i że pierwszeństwo będą mieli celujący uczniowie, synowie nauczycieli.

Słuszne uwagi. *Nowa Reforma* pisze z Krakowa: „Czwarty wypadek śmierci między tutejszymi profesorami gimnazjalnymi w roku bieżącym znieczulił jako zbyt często się ponawiający do tego stopnia serca kolegów i uczniów szkół średnich, że na nabożeństwie żałobnem za ostatniego z nich ś. p. Lewaja, widzieliśmy zaledwie pół małego kościoła Kapucynów zapełnionego. A przecież w Krakowie samych uczniów gimnazjalnych z pewnością jest do dwóch tysięcy, nie licząc szkoły realnej, która także liczy się do szkół średnich! Wytłomaczono nam to w ten sposób, że tylko uczniowie gimnazjum św. Anny byli puszczeni ze szkoły na nabożeństwo, dwa zaś pozostałe gimnazja miały lekcje jak zwykle! Czy to dobrze, że tak mało czucia i współczucia między równoznacznemi sobie szkołami, i że do pozbywania się tych cnót dzieci od lat młodych już przyzwyczajane bywają — o tem wątpimy. Ponieważ nabożestwo ostatnie zapowiedzianem było na 11. godzinę, strata więc ostatniej godziny szkolnej nie byłaby z pewnością zaznaczyła się dotkliwie w edukacji dzieci naszych, jak jej uratowanie z pewnością nie zaznaczy się zbytnio w ich oświacie! Dawniej uważaliśmy śmierć któregoś z profesorów naszych jako fakt nadzwyczajny, a otaczanie jakąś aureolą ich osobistości nie wyszło nam i nikomu z pewnością na złe. Nauczyliśmy się naszych przełożonych szanować i kochać — bo nam ich nie szanować i nie kochać nie pozwolono! Dziś dziwna obojętność na te rzeczy — piecza o nie Bogu zostawiona! Dziś gdy umrze np. uczeń V. klasy, koledzy jego z bezpośrednio wyżej, tj. VI. klasy nie idą na pogrzeb, bo by to ubliżało ich nad zmarłym wyższości — bo go za kolegę nie uważają! A dla czego? Bo ich nie uczą, że uczniowie całej szkoły są równymi między sobą kolegami i wiekiem tylko się różniącymi od siebie. Znamy wprawdzie przeciwne przypadki, ale te wobec dzisiejszej praktyki, smutnemi nazwać się godzi — biednych uczniów one nie dotyczą! Kończąc zaś te nasze uwagi, wypowiadamy zdanie nasze, że na nabożeństwo za zmarłego profesowa, np. gimnazjalnego, uczniowie wszystkich szkół średnich nie tylko iść powinni — ale nadto powinni iść w ordynku szkolnym, aby poznać było, że to szkoła, która ich do czegoś wyższego w życiu przysposabia, i aby ich wyróżnić można od tłumu popychającego się i niesfornie nawet w kościele się zachowującego.

Zuchwała kradzież. Wczoraj do pani Olgi Szumlańskiej zbliżył się koło kościoła św. Anny jakiś żebrak z prośbą o wsparcie. Kiedy pani Szumlańska wyjęła portmonetkę celem obdarzenia żebraka jałmużną, kilkunastoletni wyrostek, szybko przybiegłszy, wyrwał portmonetkę z rąk przerażonej kobiety. Mały łotr pomimo natychmiastowej pogoni, zdołał z łupem umknąć bezkarnie, jednakże policja z rysopisu jest już na jego tropie. W woreczku znajdowało się 9 gld. w banknotach, kilkadziesiąt centów drobnych, i dwie kartki zastawnicze bankowe, co do których uczyniono zastrzeżenie.

Wyzyskiwacze młodzieży. Na ulicach i podwórzach pokazało się dwóch handlujących książkami szkolnemi, które także kupują. Przekupnie ci sprzedają książki wybrakowane, pozbawione wielu stronic, czego nabywcy na razie nie dostrzegają. Dla uchronienia się od tego rodzaju malwersacji, należałoby bacznie przeglądać nabywane książki, a w razie dostrzeżonego fałszerstwa winowajców pociągać do odpowiedzialności.

Resursa urzędnicza urządza w niedzielę dnia 17. b. m. zabawę ogrodową na Strzelnicy miejskiej z obfitym a zajmującym programem, który podamy później.

Gwałtowny małżonek. Wczoraj na ulicy Zamarstynowskiej pod l. 7. wyrobnik, Franciszek Jakimowicz, powróciwszy pijany do domu, wszczął kłótnię z żoną. Kiedy kobieta chciała ustąpić, Jakimowicz popchnął ją, a następnie wymierzył kilka ciosów nogami w brzuch i piersi. Obrażenia są niebezpieczne. Ofiarę mężowskiej zapalczywości odwieziono w stanie bezprzytomnym do szpitala

Przestroga. Ajenci rozmaitych przedsiębiorstw zamiejscowych, rozsyłani w celu zbierania ogłoszeń i informacyj handlowych, a przedstawiający się częstokroć dwuznacznie, i nie mogący się należycie wylegitymować, znowu pojawili się na bruku lwowskim. Ostrzegamy przed nimi raz jeszcze tak Lwów, jak i prowincję, niektórzy bowiem do innych miast wyjechali.

Posady starszych nauczycieli ck. Seminarjum nauczycielskiego w Tarnowie i Tarnopolu są opróżnione. Kandydaci o posadę przy seminarjum tarnowskiem wykazać się mają kwalifikacją do szkół średnich z nauk przyrodniczych, kandydaci zaś o posadę przy seminarjum tarnopolskiem kwalifikacją do szkół średnich z języka polskiego, tudzież z geografii i historji. Konkurs do 30. czerwca.

Ogórkowe czasy. Właściciele domów narzekają na prawdziwie już ogórkowe czasy. W każdym domu stoi po jednym lub kilka pustych mieszkań, na które niema amatorów. Wiele osób, gwoli oszczędności, udając się na wilegiaturę, mieszkań w mieście nie trzyma, umieszczając rzeczy u znajomych. Prawie na każdej bramie wiszą karty o niezajętych lokalach, a na niektórych właściciele pozmniejszali ceny, widzą bowiem, iż przeceniając swoje lokale, mogą pozostać na koszu.

Po cenach zniżonych. Niektórzy, właściciele tutejszych remiz zniżyli na czerwiec, lipiec i sierpień ceny najmu karet i powozów. Przyczyną jest naturalnie panującą już wszechwładne „saison morte.“

Rozprawa objektywna odbyła się wczoraj przed trybunałem złożonym z pp. Hołyńskiego, Duniewicza i Nikischa. Prokuratorję zastępywał p. Sumper. Sprzeciwienie wniósł p. Daniluk redaktor *Pracy* przeciw konfiskacie nr. 3. z rb. za nekrolog śp. Bolesława Czerwieńskiego i za artykuł pt. „Jęk boleści pp. majstrów.“ P. Daniluk prosił o zniesienie konfiskaty jako nieuzasadnionej, a zarazem zarzucił niekompetencję trybunałowi obecnemu, ponieważ składa się z trzech członków, a według ustawy trybunał wyrokujący powinien się składać z czterech członków. Po krótkiej naradzie trybunał uznał konfiskatę za usprawiedliwioną a zarzut niekompetencji nieuzasadniony. P. Daniluk zgłosił zażalenie nieważności.

Sami Kołomyjczycy! Wczoraj odbyło się w Wiedniu pierwsze walne zgromadzenie akc. towarzystwa lokalnej kolei w Kołomyji pod przewodnictwem prezesa ks. Sergiusza Radziwiła. Sprawozdanie cyfrowe umieszczamy na innem miejscu, tu zwracamy uwagę na przeprowadzone nowe wybory. Do rady nadzorczej w miejsce zmarłego Albina Pogatschera wybrany został p. Maks Suschka v. Sellheim, do komisji rewizyjnej pp. dr. Jakób Singer, Maks Lehmann i James Lederer!

Jestto ilustracja do koncesyj na przedsiębiorstwa publiczne dla naszego kraju. Z wymienionych nazwisk można mieć wyobrażenie, kto w tem towarzystwie kołomyjskiem rządzi. Nic dziwnego, że następstwem rządów takich rad nadzorczych jest także, iż usiłowania naszych krajowych przedsiębiorców otrzymania robót przy takich towarzystwach na niczem zawsze spełzają.

Dymitr Andrejko, zmarły onegdaj słuchacz teologji, był synem ubogich włościan z Trudowacza koło Złoczowa i liczył lat 24. Od młodych lat okazywał talent muzykalny, chęć do spiewu i poezji, grał bardzo ładnie na skrzypcach i cytrze, był dyrygentem chóru seminarzyckiego i wydał w r. 1885 swą kompozycję „Winok“. Jest to kwartet złożony z motywów ruskich pieśni ludowych. Układał też muzykę do ruskich pieśni ludowych, pisywał poezje i nowelki i kompozycje oryginalne, które pozostały po nim w rękopisie, a w r. 1885 wraz z kolegą swym, również zmarłym przed tygodniem Zenonem Kopertyńskim wydał zbiór kwartetów ruskich p. t. „Kobzar“, w którym znajduje się również kilka jego prac. Pogrzeb jego odbył się dziś (we wtorek) o 8. godz. rano.

Znowu wielki pożar. Donoszą nam z Sokalskiego: Dnia 9go b. m. po południu pogorzało 40 gospodarzy we wsi Jastrzębicy. Ogółem spaliło się 117 budynków i 13 sztuk bydła. Ogólna szkoda wynosi 14.120 gld. Dziewiętnastu było zabezpieczonych na sumę 6760. Ponieważ ludzie byli w polu a budynki stały gęsto, więc prawie niczego nie wyratowano.

W gorączce tyfusowej. Z Bóbrki donoszą nam: W nocy z 9go b. m. we wsi Hlebowicach wielkich, dotknięta chorobą tyfusową Marja Ficyk, godpodyni wiejska, w czasie gorączki, podczas kiedy domownicy spali, wydaliła się z domu i znikła. Zarządzone poszukiwania za nią przez zwierzchność gminną były bez skutku, dopiero dnia 10. czerwca wieczorem znaleziono jej zwłoki w pobliskiej rzece. Widocznie utopiła się w nieprzytomnym stanie.

* **W Kołomyi** odbędzie się w sobotę 16. b. m., w sali kasyna-resursy koncert panny Marji Weiner, stypendystki galicyjskiego Wydziału krajowego — obecnie primadonny opery w Gracu, z współudziałem panny Aleksandrowicz i pana H., pod kierownictwem p. Sidorowicza.

Arsenał artylerji, jak donosi *Nowa Reforma*, założony ma być w Krakowie, a pierwszą ratę na ten cel w tej kwocie 100 tysięcy guldenów przedłożył właśnie delegacjom rząd wspólny do uchwalenia. Cała budowa kosztować ma 400.000 gld. Budynek arsenału ma stanąć naprzeciw cmentarza i zastąpić dzisiejszy skład wojskowy dla artylerji, znajdujący się w Podgórzu. Budowa gmachu i warsztatów ma być rozłożona na dwa lata. Zakład potrzebny dla wojskowości stać się może pożytecznym dla miasta, gdyż zatrudni obok wojskowych i prywatnych pracowników licznych rzemiosł, jak rusznikarstwo, kowalstwo, ślusarstwo, kołodziejstwo, rymarstwo itd.

Dr. Adamkiewicz, prof. krak. uniwersytetu, otrzy-

mał nowe uznanie swej pracy naukowej. Wystawa naukowa chemiczna z Amsterdamu przysłała profesorowi srebrny medal za jego pepton.

Posiedzenie Rady miejskiej nie odbyło się wczoraj dla braku kompletu.

Nadprokurator p. Zdański powołany został do Wiednia.

Fundacja dla szkół ludowych z r. 1872. Sprawozdanie Wydziału krajowego z zarządu tej fundacji za r. 1887 wykazuje: A) Dochody: 1) Zapas początkowy 1987 złr. 26½ ct. gotówką, 99.802 złr. 35 ct. efektami; 2) odsetki od efektów 4491 złr. gotówką; 3) efekta zakupione 17 złr. 26 ct.; suma dochodów 6478 złr. 26½ ct. gotówką, 99.818 złr. 61 ct. efektami. B) Wydatki: 1) Zasiłki wypłacone gminom na cele szkolne 2450 złr.; 2) XII. rata należytości rządowej 354 złr. 50 ct.; 3) gotówka wydana na zakupno efektów 17 złr. 26 ct.; suma wydatków 2821 złr. 76 ct. gotówką. W porównaniu z sumą dochodów okazuje się z końcem 1887 roku zapas a) w gotówce 3656 złr. 50½ ct.; b) w efektach 99.819 złr. 61 ct. W ciągu roku 1887 asygnowano zasiłki następującym gminom: 250 złr. gminie Sassów; po 200 złr. gminom: Prądnik biały, Prądnik czerwony i Sędziszów; 150 złr. gminie Białka; po 100 złr. gminom: Bihale, Brzózka, Dąbno, Glinik, Howiłów wielki, Jamnica, Jezierzany, Kawczykąt, Krasne, Kulików, Lipniki, Markopol, Muszkatówka, Myszków, Nastasów, Ostrowy tuszowskie, Ostrowy baranowskie, Ozimina, Rakszawa, Serdyca, Sidorów, Sieniawa, Średnia wieś, Tarnawica, Topolnica, Turzańsk, Zalesie i Zawisznia; po 50 złr. gminom: Chryplin, Derewnia, Korolówka, Nowosiółka i Tenetniki.

Koniokradztwo. Niewyśledzeni sprawcy skradli wczoraj parę koni z wozem, wartości 180 złr., na szkodę pachciarza Chaima Frischa i to w czasie największego ruchu ulicznego. Pachciarz pozostawił konie przed domem na ulicy Kaźmierzowskiej, i na chwilę wszedł do sklepu, z czego już sprytny rzezimieszek skorzystał i niespostrzeżony umknął na furę.

Przejechanie. Wczoraj skutkiem szybkiej jazdy najechał dorożkarz nr. 158 na przechodzącą ulicą Zamkową Annę Szolimską. Koła wehikułu przeszły przez obie nogi nieszczęśliwej, którą odwieźć musiano do szpitala.

Wybory Augusta Gorajskiego na prezesa, i Jana Trzecieskiego na zastępcę prezesa rady powiatowej w Krośnie; tudzież dr. Adama Jędrzejowicza na prezesa rady powiatowej w Rzeszowie, otrzymały zatwierdzenie cesarskie.

Nos dla Tiszy. Carlier, komisarz rządu belgijskiego na wystawę paryską roku 1889, zakończył przemowę na zebraniu wystawców następującemi słowami: „Pójdziemy do Paryża z pełnem zaufaniem; nie będziemy się lękać ani o nasze osoby, ani o nasze sztandary, szczęśliwi, że połączymy (d'associer) barwy belgijskie z barwami francuskiemi, które są tęczą postępu".

Kamienica p. Pajsacha Goldberga przy ulicy Kopernika, róg Szajnochy (pan Pajsach posiada kilkanaście domów) odznacza się takiem niechlujstwem i nieporządkiem, że bez narażenia zdrowia wejść do tego domu nie można. W ostatnim zaułku małego miasteczka nie scierpianoby podobnych nieporządków, a u nas tolerują w śródmieściu.

† **Albert Gąsiorowski,** profesor gimnazjalny, autor wielu prac beletrystycznych i monografij literackich, zmarł dnia 11. bm. w 48 roku życia w Wadowicach.

Dr. Henryk Sojka, adwokat wiedeński, o którego chorobie już donosiliśmy, cierpi na manię wielkości. Zdaje mu się, że jest miljonerem i przytem posłem. W ostatnich dniach domagał się ustawicznie, by go zaprowadzono do następcy tronu, któremu chciał wyłuszczyć swoje poglądy polityczne. Nieszczęśliwego przewieziono do prywatnego szpitalu dla obłąkanych w Inzersdorfie.

W Mödling pod Wiedniem zmarł jenerał Otto br. Hartlieb, szef 13. pułku artylerji.

Księstwo Edynburscy podróżujący obecnie po Hiszpanii zostali w drodze między Cordową a Granadą okradzeni. Dwa kufry zostały w niewiadomy dotąd sposób splądrowane i pozbawionej swej zawartości. Szczęśliwym wypadkiem uszedł uwadze złoczyńców mieszek z djamentami w drugim kufrze umieszczony.

Rauchmann czy von Raabthal? W Bernie uwięziono onegdaj pewnego młodego człowieka zameldowanego jako Ignacy Rauchmann von Raabthal w skutek silnego podejrzenia, że jest tym samym Rauchmannem, którego ściga listem gończym sąd lwowski z powodu oszustwa. Rauchmann przybył do Berna z poleceniami prezydenta Smolki, Dunajewskiego i Bylandta-Rheidta. W chwili aresztowania prosił Rauchmann o pozwolenie napisania do namiestnika Schönborna, lecz tego nie uzyskał. Rauchmann ma być wydany sądowi lwowskiemu. Aresztowany, który uzyskał w Bernie djurnum w krajowem biurze budowniczem twierdzi, że jest synem porucznika poległego w roku 1866 i że wychował się w Teresianum.

Teatr literatura i sztuka.

* **Teatr.** Wczoraj wystąpiła pani Aleksandra Lüde po raz dziewiąty na naszej scenie w komedji Zalewskiego „Małżeństwo Apfel", a to na dochód Towarzystwa „Przymierze Braci". Pomimo pięknej pogody i dwóch przedstawień cyrkowych zebrała się w teatrze publiczność stosunkowo wcale licznie i przyjmowała sympatycznego gościa nader ciepło, na co pani Lüde w zupełności zasłużyła. Od Towarzystwa „Przymierze Braci" wręczono artystce wspaniały bukiet. Bohaterami wieczoru byli byli obok gościa, panie Aszperger i Stachowicz i pp. Woleński, Żelazowski i Frenkel. Rażącą była obsada ról trzeciorzędnych, która zaledwie na prowincji ujść by mogła.

W piątek pożegnalny występ pani Lüde, która wystąpi w trzech jednoaktówkach.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego".

Wiedeń 13. czerwca. Wczoraj w nocy spaliła się doszczętnie tutejsza fabryka parkietów braci Schlimp w Brigittenau. Ogień prawdopodobnie podłożono. Szkoda wynosi przeszło 150.000 złr.

Wiedeń 13. czerwca. (Giełda zbożowa). Kukurudza w skutek kolosalnego zakupu i zmowy producentów magnatów mocno podskoczyła. Kukurudza na lipiec i sierpień 6.80 do 6.82, na wrzesień i październik 6.50 do 6.55, kukurudza na lipiec gotówką 7.—. Pszenica na czerwiec 7.52, na jesień 7.73, owies na jesień 5.79 do 5.81.

Berlin 13. czerwca. Stan zdrowia cesarza Fryderyka jest tego rodzaju, że przełyk dotknięty został chorobą. Cesarz nie może połykać. Noc dzisiejszą spędził przy pacjencie cesarzewicz. Katastrofa jest możebną mimo najtroskliwszej opieki.

Berlin 13. czerwca. Dzisiejszy stan zdrowia cesarza zadowalniający, gorączka ustąpiła, cesarz odbiera pożywienie za pomocą sondy.

Madryt 13. czerwca. Całe ministerstwo otrzymało dymisję.

Bononja 13. czerwca. Studenci zebrani na dzisiejszym komersie wysłali telegramy z pozdrowieniem dla cesarza Fryderyka i do Sadi Carnota.

Wiedeń 14. czerwca. Giełda wieczorna: dalsza zniżka kursów wskutek pogorszenia zdrowia cesarza niemieckiego. Kredyty 281·75, węg. renta złota 98·52½.

Praga 14. czerwca. Sejm czeski zbierze się w połowie września.

W Horycy w tamtejszej przędzalni bawełny strajkuje 1500 robotników, żądając podwyższenia płacy o 30 proc. Spokój nie został zakłócony.

Budapeszt 14. czerwca. (Delegacje). Komisja wojskowa delegacji węgierskiej odbyła wczoraj dłuższe posiedzenie, na którem delegaci węgierscy poddali stan obecny naszej armji gruntownej krytyce. Swoboda, z jaką delegaci omawiali sprawy wojskowe dowodzi, że delegacja węgierska nie jest prostą maszyną głosującą, ale potrafi dać należyty wyraz swym życzeniom względem zbrojności armji i w interesie podatkujących. Przebieg posiedzenia był następujący.

Referent Rakovszky omawiał budżet ministerstwa wojny, podnosząc jego braki, jak niejasność pojedyńczych pozycyj. Ze względu na wielkie ofiary, jakich wymaga budżet od przeciążonej ludności, komisja nie będzie mogła uchwalić wszystkich sum żądanych bez gruntownych wyjaśnień ministra wojny. Referent zapytuje zatem: 1) co to znaczy, że w przeszłym roku minister wojny twierdził, że organizacja wojska jest kompletną, a obecnie twierdzi wręcz przeciwnie; 2) poco potrzebnem jest podwyższenie liczby prezencyjnej i 3) dla czego nie przedłożono dokładnych wykazów liczby prezencyjnej żołnierzy? Inne pytania referenta dotyczą niedokładnego budżetowania, braku oszczędności, osobliwie przy pensjach. Referent zapytuje więc, czy rząd wobec przeciążenia opodatkowanej ludności sumiennie zastosował do tego swe żądania?

Delegat Beoethy żąda dokładnego ekspose o użyciu przeszłorocznego nadzwyczajnego kredytu 52-miljonowego, ażebyśmy mogli wiedzieć, na co mamy obecnie uchwalić nowych 47 miljonów.

Minister wojny Bauer broni następnie budżetu wojskowego i odpowiada na pytania Rakovszkyego. Idzie o to, by naszą armię uczynić zdolniejszą do operacji i wypełnić faktycznie to, co dotychczas było tylko na papierze. Co się tyczy oszczędności, osobliwie tych, jakie osiągnąć można przez decentralizację dostaw dla armji, to ministerstwo wojny zajmuje się właśnie studjami tej sprawy, przytem jednak zawsze trzeba mieć na oku gotowość armji do boju.

Delegat Wahrmann żąda wyjaśnienia sprzeczności między dawniejszem pojmowaniem Bylandta i obecnem Bauera, gdyż dawniejszy minister wojny oświadczył, że armja gotową jest do boju, a Bauer obecnie chociaż pośrednio, twierdzi wręcz przeciwnie. Minister wojny dał na to zadowalniającą odpowiedź.

Po dłuższej debacie przyznał wreszcie Bauer, że będzie się starał, by w węgierskich szkołach wojskowych uczono gruntownie języka węgierskiego.

Ożywiona dyskusja wywiązała się nad decentralizacją dostaw wojskowych. Liczni delegaci żądali od ministra wojny obowiązujących zapewnień, że nietylko artykuły rolnicze, ale i przemysłowe nie będą dostarczane przez dostawców jeneralnych.

Mimo, że intendent Lambert chciał rzecz tę zbyć frazesami o gotowości armji do boju, wybrano dla sprawy decentralizacji dostaw komisję, złożoną z Wahrmanna, Hegeduesa, Szalaya, Rakovszkyego i Gaala, która od ministra wojny ma wydobyć zobowiązujące przyrzeczenia.

Na zapytanie Beoethyego oświadcza Bauer, że utworzenie nowych pułków jazdy nie jest zamierzonem. Wreszcie stara się Tisza tem usprawiedliwić dawniejszego ministra wojny, że obecne żądania mają na celu uczynić to, by nasza armja gotową była do boju o 14 dni prędzej, niż to jest możliwem obecnie.

Na tem posiedzenie przerwano. Następne dziś.

Hr. Juljusz Andrassy złożył mandat delegacyjny z powodu nadwątlonego zdrowia.

Serajewo 14. czerwca. Na cześć cesarzewiczowstwa odbyła się wczoraj wieczór wspaniała iluminacja.

Berlin 14. czerwca. Przesilenie ministerjalne trwa ciągle. Posada ministra spraw wewnętrznych pozostaje na razie nie obsadzoną.

Norddeutsche dementuje wieści o dymisji ministra sprawiedliwości Friedberga. Między Friedbergiem a Bismarkiem panuje jak najlepsza zgoda.

W kołach urzędowych krążą pogłoski, że wkrótce ma nastąpić ustanowienie rejencji. Stan cesarza znacznie się pogorszył, mimo że popołudniu nastąpiła względna ulga. Cesarz przyjmował Bismarka, Wilmowskiego i króla szwedzkiego. Pożywienie przyjmuje cesarz wyłącznie przez sondę przeprowadzoną przez gardło. Spożywa on tylko mleko zmięszane z whisky.

Berlin 14. czerwca (rano). Noc przeszła spokojnie. Polepszenie trwa dalej.

Poczdam 14. czerwca. Mackenzie spodziewa się, że zapomocą sztucznego odżywiania uda mu się jeszcze parę miesięcy utrzymać cesarza przy życiu.

Sofja 14. czerwca. Urzędnik cłowy oskarżony o to, że w Ruszczuku znieważył portret cara, został przeniesiony. Przesilenie ministerjalne trwa dalej. Minister wojny Mutkurow obstaje przy kasacji wyroku wydanego na Popowa. Koburg chce nasamprzód wyrok zatwierdzić, a potem wspaniałomyślnie ułaskawić Popowa.

Madryt 14. czerwca. Królowa przyjęła dymisję całego gabinetu.

Wiadomości polityczne.

Lwów 13. czerwca. Ruskie towarzystwo polityczne „Narodna Rada" wniosła petycję do ministra oświaty, w której wobec zbliżającego się we wrześniu r. b. otwarcia ruskich paralelek gimnazjalnych w Przemyślu, wskazuje na zupełny brak w tem mieście i w okolicy czteroklasowej szkoły ludowej z ruskim językiem wykładowym i uprasza wskutek tego równocześnie z otwarciem pierwszej paralelki ruskiej, o zaprowadzenie przy niej ruskiej klasy przygotowawczej, podobnie jak we Lwowie przy ruskim gimnazjum. Ewentualnie zaś prosi „Narodna Rada" p. ministra, by wpłynął na założenie w Przemyślu czteroklasowej szkoły ludowej z ruskim językiem wykładowym. Do petycji tej, dodaje *Diło*, powinni się przyłączyć Rusini miasta

WINA LECZNICZE, niezrównane dotychczas pod względem jakości i skuteczności, wyrobu aptekarza HENRYKA BLUMENFELDA, poleca Apteka pod „Złotym Słoniem" we Lwowie. Butelki po 2 zł. 50 cnt. i 1 zł. 50 cnt.

Przemyśla, gminy okoliczne, dekanaty i całe powiaty.

Wiedeń 12. czerwca. Ogłoszona w *Presse* dyslokacja wojska, mianowicie zapowiedziane przez nią przeniesienie wszystkich pułków galicyjskich do Galicji powstrzymanem zostało chwilowo.

Serajewo 13. czerwca. Cesarzewiczowstwo przybyli dziś rano. Cesarzewicz odebrał raport od ustawionej na dworcu kompanii honorowej i odpowiedział życzliwie na przemówienie burmistrza, podczas gdy cesarzewiczowa przyjmowała przedstawienie się kilkunastu dam. W drodze z dworca do gmachu rządu krajowego, gdzie cesarzewiczowstwo zamieszkają, witała je z wielkim zapałem nadzwyczaj licznie zgromadzona ludność, a wśród niej znajdowały się nawet gęsto zawelonowane turczynki.

Budapeszt 12. czerwca. Rząd węgierski rozdzielił kontyngent spirytusowy w następujący sposób: 300.000 hektolitrów dla gorzelni rolniczych, 540.000 hektolitrów dla gorzelni przemysłowych, a 32.542 dla nowo powstających gorzelni gospodarczych.

Berlin 12. czerwca. *Post* donosi, że rosyjski minister finansów Wyszniegradzki celem rekognoskowania terenu dla pożyczki i pozyskania jakiego pisma giełdowego, by robiło propagandę walorom rosyjskim, wysłał był do Berlina głównego redaktora czasopisma *Petersburger Herold*, Geselliusa. Gesellius ciągle twierdził w Berlinie, że kocha Niemcy, czuje się Niemcem i zastępuje w *Heroldzie* interesy niemieckie w przeciwieństwie do gazet rosyjskich. Po kilkutygodniowym pobycie odjechał Gesellius do Petersburga i natychmiast po jego wyjeździe skonstatowała *Post*, że poglądy tego pana w niczem się nie różnią od poglądów *Nowego Wremia* i że z Berlina odjechał on z niczem.

Berlin 13. czerwca. Cesarz w ciągu dnia przyjął dostateczną ilość pokarmu, po południu czuł się nieco pokrzepionym na siłach.

Kreuz. Ztg. donosi, że szef gabinetu cywilnego Wilmowsky poda się z d. 1. lipca do dymisji z powodu choroby ucz, wymagającej operacji.

Poczdam 13. czerwca. Cesarz zabawił wczoraj wieczorem przez godzinę na tarasie. Profesorowie Bardeleben, Leyden i Krause spędzili noc w zamku.

Noc spędził cesarz dobrze, stan ogólny polepszył się nieco, odżywianie postępuje prawidłowo

Bononia 13. czerwca. Podczas uroczystości jubileuszowej uniwersytetu, w obecności króla i królowej wypowiedział między innymi prof. Guadino mowę, w której wezwał do zgodnego dążenia w kierunku ogólnego pragnienia, ażeby nieporozumienia ludów załagodzone zostały i ażeby nieznośny stan zbrojnego pokoju mógł raz ustać nareszcie.

W bankiecie, wydanym przez rząd, wzięli także udział ambasador niemiecki i poseł portugalski. Pierwszy toastował na cześć króla włoskiego. Minister oświaty wzniósł toast na cześć władzców tych państw, których reprezentanci zostali zaproszeni na ucztę.

Paryż 12. czerwca. Wczoraj rano odbył się w Augouléme pojedynek między Derouledem a oportunistycznym posłem Aréne. Aréne otrzymał postrzał w palec wskazujący prawej ręki. Przyczyną pojedynku było to, że Aréne przed wyborami do parlamentu w Charente agitował za kandydaturą Weillera przeciw Deroulédowi.

Petersburg 12. czerwca. *Moskowsk. Wied.* piszą: „Otrzymaliśmy dosyć dziwną wiadomość o uzbrojeniach Rumunji: Król odbył szczegółowy przegląd fortyfikacyj Bukaresztu w towarzystwie wszystkich agentów wojennych, z wyjątkiem rosyjskiego i francuskiego. Przeglądem kierował major Schuman, przedstawiciel zakładu Grüzona w Magdeburgu i kapitan Müller, niedawno mianowany wojskowym agentem niemieckim. Müller opracował projekt ufortyfikowania linji Seretu i Prutu, do czego materjały ze stali już zostały zamówione. Müller wręczył królowi projekt, wskazujący 22 głównych punktów, wyznaczonych do ufortyfikowania; kwestja ufortyfikowania Seretu była roztrząsana we wtorek przez Müllera, razem z agentami wojennymi austrjackim, włoskim i tureckim.

Bardzo to dziwna wiadomość—kończą *Mosk. Wied.* — agenci wojskowi „Europy“ uzbrajają Rumunję przeciwko Rosji... Jeżeli to prawda, to bezwątpienia należałoby postarać się o wyjaśnienie na drodze dyplomatycznej“.

Rzym 12. czerwca. W parlamencie interpelował poseł Dezerbi ministra wojny, czy prawdą jest, że podczas marszu z Archico do Agrametty umarło 40 żołnierzy, a wielu musiało opuścić szeregi? Minister wojny odpowiedział, że jest w tem coś prawdy, ale jest dużo przesady, i odczytuje sprawozdanie komendanta pułkowego, z którego wynika, że rzeczywiście 11 żołnierzy zginęło wskutek uduszenia. Minister dodał, że nakazał zaniechać marszów i wydał przepisy, które mają być podczas upałów letnich przestrzegane, spodziewa się więc, że na przyszłość nieszczęść podobnych nie będzie.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Kołomyjska kolej lokalna. Ze sprawozdania za pierwszy rok ruchu wykazuje kolej, że dochodu miała 74.816 gld., a wydatków 48.309 gld., czysty zysk 26.507 gld., którego użyto na dywidendę 24.618 gld., po 6 gld. 25 cnt. od akcji.

Przyjechali do Lwowa

dnia 13. czerwca 1888.

Hotel Francuski. J. Smalawski z Uherec, J. Kellermann z Kańczugi, W. Biegelmayer z Sambora, J. Siebenschein, A. John, A. Wicklein, E. Hornung z Wiednia, Z. Skrzyńska z Żórawna, M. Geschwindt z Rzeszowa, A. Ponkwitt z Reichenbergu, B. Wittlin z Czerniowiec, J. Kobryn z Przemyśla, F. Held z Opawy, L. Fockschaner z Baku, Br. Petrino ze Stanisławowa.

Hotel Żorża. L. Radziwiłł z Zagrobli, W. Pieniążek z Lipinki, E. Kluczenko z Roman, A. Niżyniecki z Tarnopola, J. Pieniążek z Dembicy, S. hr. Wiśniewski z Krystynopola, W. Jędrzejowiczowa z Żurawiec, T. Wasilewski z Sienkowa, D. Pogłowski z Sudkowiec, L. Cieński z Okna, F. Kupper z Czerniowiec, H. O. Halpern z Wołczyniec, P. ks. Kręcisz z Chodaczkowa.

Hotel Warszawski. J. Górski z Krakowa, A. Lumbée z Aksmanic, L. Galiński z Poturzyc, E. Hioliki z Brzeżan, K. Witkowicki z Kołomyi, R. Kesselring ze Starego sioła.

Nadesłane.

Do sprzedania realność pod l. 11. ulica Kopernika z gruntem pod budowę **wchodząca** swem położeniem **w park JE. hr. Potockiego.**
Złoszenia przyjmuje adwokat Popiel we Lwowie.

Lekarz chorób dzieci
Dr. Kazimierz Kaden
b. elew kliniki prof. Widerhofera i Monti'ego w Wiedniu, asystent szpitala św. Zofii we Lwowie, mieszka obecnie **ulica Kościuszki liczba 5.** drugie piętro ordynuje od 3 — 4 po południu.

Mieszkam teraz i ordyn. przy ul. Żółkiewskiej 55.
Wszech med. Dr. Fiałkowski

Błędów dietycznych nie odczuwa się po zażyciu Lippmanna Karlsbadzkich proszków musujących.

Wszech nauk lekarskich 54
Dr. L. St. Kossak
były asystent Uniwersytetu Jagiellońsk. i lekarz szpitala powszechnego w Krakowie ordynuje **w chorobach wenerycznych i skórnych**
we Lwowie, ul. Wałowa nr. 29 od 3—5.

Dr. Antoni Roicki
(Antoni Berger)
specjalista dla chorób płciowych
Poradnik jego 1 złr. 20 cent.
(koszta pocztowe 30 cent.)
we Lwowie, ulica Karola Ludwika liczba 7.
Ordynacja dyskretna także listownie, oraz i leki.

WYSTAWY i MUZEA.

MUZEUM ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLINSKICH od godziny 10tej do 1szej przed południem, od 3ciej do 5tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

MUZEUM PRZEMYSŁOWE W RATUSZU, codziennie od godziny 9tej do 6tej; wstęp w poniedziałek 50 cnt., w inne dnie 30 cnt., w niedzielę i święta wstęp wolny.

NIEUSTAJĄCA WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH, plac św. Ducha, w dnie powszednie 30 cnt., w niedzielę i święta 15 cnt.

MUZEUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej, l. 18. otwarte we środy i soboty od 11 do 3, we święta i niedzielę od 10 do 1.

POCIĄGI KOLEJOWE

(według zegaru lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godz. 4·03 popoł. kurjerski; 9·28 wieczór osobowy; 8·50 rano osobowy; 7·15 wieczór mieszany.

Z Czerniowiec: o 8·00 wieczór pospieszny; 11·06 wieczór i 6·11 rano mieszany.

Z Podwołoczysk i Brodów: (na dworzec główny) o 2·20 popoł. kurjer.; 3·15 rano i 7·00 wieczór mieszany. (Na Podzamcze) 2·08 pop. kurjer.; 2·38 rano i 6·22 wiec. mieszany.

Z Bełzca (Tomaszowa): 5·53 rano mieszany.

G. 8·26 rano z Krakowa, Zwardonia, Nowego Zagórza, Chyrowa i ze Stryja — 3·40 po południu z Krakowa, Zwardonia, Nowego Zagórza, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i ze Stanisławowa — 1·35 nocy z Krosna, Zagórza, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa, z Ławoczne i Budapesztu. — 8. wieczorem koleją czerniowiecką z Husiatyna.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: 2·28 popoł. kurjerski; o godz. 4·20 rano i 8·30 wieczór osobowy; o 7·20 rano osobowy.

Do Zimnejwody-Rudna: 4·04 popoł. osobowy.

Do Czerniowiec: 9·20 rano pospieszny; 9·50 rano i 10·06 wieczór mieszany.

Do Podwołoczysk i Brodów: (z dworca głównego) o 4·11 popołudniu kurjerski; 10·35 wieczór i 9·52 rano mieszany. (Z Podzamcza) 4·22 popołudniu kurjer.; 11·5 wieczór i 10·23 rano mieszany.

Do Bełzca (Tomaszowa): 7·49 rano mieszany.

G. 5·20 z rana do Stryja, Chyrowa, Zagórza, Stróży, do Ławoczne i Budapesztu. — 10·35 przed południem do Stryja, Husiatyna, Chyrowa, Nowego Zagórza, Krakowa, Zwardonia — 8·10 wieczór do Stryja, Chyrowa, Nowego Zagórza, Krakowa i do Zwardonia, — 10·08 wieczorem do Husiatyna koleją czerniowiecką.

Lwów, z Izby handlowej

13. czerwca 1888.

Akcje za sztukę bez kuponu bieżącego.	płacą	żądają
Kolej galicyjs. Karola Ludwika po 200 złr. m. k.	200 75	204 —
Kolej lwowsko-czerniowiecko-jaska po 200 zł. wa.	213 —	216 75
Banku hipotecznego galicyjskiego po 200 zł. wa.	283 —	287 —
Banku kredytowego galicyjskiego po 200 zł. wa.		216 —
Listy zastawne za 100 zł.		
Banku hyp. gal. 5 proc. w. a.	98 20	99 30
Banku hyp. gal. 5 proc. wa. wylosow. z 10 pr. prem.	100 50	101 80
Banku krajowego 4 i pół proc. w. a. los. 51 l.	92 —	93 —
Towarzystwo kredyt. gal. 5 proc. w. a.	100 60	101 75
Towarzystwo kredyt. gal. 4 proc. w. a.		95 —
Tow. kred. gal. 5 proc. w. a. okresowe 371.	100 60	101 75
Tow. kred. gal. 4 proc. w. a. los. 41 i pół.		92
Tow kred. gal. 4 i pół proc. okresowe 52 l.	93 40	94 40
Tow. kredyt. galic. 4 proc. w. a. 56 l.		91
Listy dłużne za 100 zł.		
Gal. Zakł. kr. włośc. 3 proc. w. a. w likwid.		54
Gal. „ „ „ 2 i pół proc. „ „		48
Obligi za 100 zł.		
Indemizacyjne galicyjskie 5 proc. m. k.	102 50	103 65
Komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I. em.	99 50	101
Pożyczka krajowa z r. 1873 6 proc. w. a.		105
„ „ „ 1883 4 i pół proc. w. a.	89 50	90 60
Losy.		
Miasta Krakowa		20 50
„ Stanisławowa		35 50
Monety.		
Dukat holenderski	5 85	5 95
Dukat cesarski	5 89	5 99
Napoleonder	9 98	10 08
Półimperiał	10 32	10 42
Rubel rosyjski srebrny	1 40	1 50
Rubel rosyjski papierowy	1 09	1 11
100 marek niemieckich	61 75	62 35

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 13 czerwca 1888 (godz. 5. min. 50 po poł.)	dzisiejsze	z dnia poprzedn.
Akcje węgierskie banku kredytowego	280 50	282 50
„ Banku anglo-austrjackiego	107 25	109 —
„ Unionbanku	199 60	201 25
„ kolei Karola Ludwika	201 25	201 75
„ kolei północnej	253 —	254 —
„ kolei południowej (Lombardy)	83 75	84 —
„ kolei państwowej	226 —	224 60
„ kolei Lwowsko-Czerniowieckiej	212 75	214 25
„ kolei węgiersko-północno-wschodniej	154 50	155 50
Losy komunalne wiedeńskie	136 50	136 60
Akcje Towarzystwa tureckiego zarządu tytoniu	98 75	99 —
Galicyjskie obligacje indemizacyjne	102 50	102 50
Losy regulacji Cisy		
Akcje Banku dla krajów koronnych	212 50	213 25
Renta węgierska złota 4 proc.	98 75	99 10
Akcje Bankvereinu	90 —	90 50
Rosyjski rubel papierowy	**110·25**	**109·75**
Losy premjowane węgierskie		124 75
Akcje kredytowe	282 40	284 50
Akcje kolei Karola Ludwika		
Akcje kolei południowej		
Napoleondory	10·02·50	10·01·—
Berlin, dnia 7 czerwca 1888. (godz. 5. min. 35 pop.)		
Rosyjski rubel papierowy		178 30
Akcje austrackie kredytowe		
Akcje kolei Karola Ludwika		
Austrjackie banknoty		
Akcje kolei południowej (Lombardy)		
Rosyjska pożyczka wschodnia		

niecie rachunków
XVII. Zamknięcie

XXVII. Zamknięcie rachunków

TOWARZYSTWA WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ W KRAKOWIE

za czas od 1go Kwietnia 1887 do 31go Marca 1888 r.

Fundusz asekuracyjny ogniowy na rok 1887.

Przychód

		Złr.	ct.
W roku 27 wystawiono 216.522 ważnych polic, któremi ubezpieczono wartość złr. 402,434.042			
Zaliczka przeniesiona z roku 1886 netto	Złr. 1,003.350·20		
Prowizja agencyjna i kontrasekuracyjna	Złr. 335.771·15	667.579	05
Zaliczka zebrana w roku 27		2,724.421	08
Procenta od papierów wartościowych	Złr. 60.055·15		
Procenta od gotówek lokowanych w Bankach i Zakładach	Złr. 31.877·86		
Procenta od weksli stron ubezpieczonych	Złr. 7.729·76	99.662	77
Dochód z realności netto		1.566	52
Fundusz na szkody nieuregulowane przeniesiony z roku 1886		83.414	19
		3.576.643	61

Rozchód

		Złr.	ct.
Premia kontrasekuracyjna		738.312	68
Szkody i koszta likwidacji wypłacone w roku 27	Złr. 1,327.200·29		
Zwrot od Towarzystw kontrasekuracyjnych	Złr. 379.361·27	947.839	02
Fundusz na szkody nieuregulowane	Złr. 140.486·79		
Udział Towarzystw kontrasekuracyjnych	Złr. 45.980·80	94.505	99
Zaliczka na dalsze lata	Złr. 1,058.141·52		
Prowizja agencyjna i kontrasekuracja na dalsze lata	Złr. 322.363·76	735.777	76
Koszta administracyjne:			
Pensje, emerytury, dodatki drożyzny i remuneracje	Złr. 191.285·07		
Koszta lokalu na biura Dyrekcji i Reprezentacji	„ 11.367·40		
Wydatki pocztowe Dyrekcji, Reprezentacji i Agentów	„ 24.341·73		
Koszta podróży administracyjne	„ 7.040·77		
Koszta podróży i dyety Członków Rady Nadzorczej	„ 6.116·77		
Papier, druki, księgi, opał, światło itp. potrzeby biura, prenumerata czasopism i inseraty	„ 43.063·73		
Subwencje dla Straży ogniowych	„ 4.209·64		
Odpisy z wartości inwentarza	„ 3.264·70		
Prowizja agencyjna	„ 343.203·74		
	633.893·55		
Po strąceniu prowizji otrzymanej od Towarzystw kontrasekuracyjnych	„ 193.597·62	440.295	93
Odpis wątpliwych należytości		11 129	06
Podatki rządowe		11.175	71
Odpis reszty kosztów jubileuszowych i zmiany taryfy		59.867	28
Strata na ewaluacji monet		43.096	27
Restauracja domu i odpis z wartości domów		5.589	28
Fundusz na remuneracje i zapomogi		23.356	50
Czysta pozostałość		465.698	13
		3,576.643	61

Kraków dnia 31go Marca 1888 roku.

Dyrekcja:

Z. Słonecki. *M. Lępkowski* *H. Kieszkowski.*

Komisja kontrolująca:

Fr. Jasiński. *W. Gnoiński.* *St. Komarnicki.*
Wł. Gniewosz. *Z. Marchwicki.*

Naczelnik rachunkowości:

Jan Geisler.

XXIV. ZAMKNIĘCIE RACHUNKÓW
DZIAŁU UBEZPIECZEŃ OD GRADU
za rok 1887.

Fundusz asekuracyjny gradowy na rok 1887.

Przychód

	Złr.	ct.
W roku 1887 wystawiono 6.268 polic, któremi ubezpieczono wartość złr. 19,026.478.		
Zebrano zaliczek	377.700	86
Procenta od gotówki i weksli	12.135	80
Z ewaluacyi monet	852	15
	390.688	81

Rozchód

		Złr.	ct.
Premia kontrasekuracyjna.		185.827	14
Wynagrodzenie za szkody i koszta likwidacji	Złr. 228,278.05		
Zwrot od towarzystw kontrasekuracyjnych	„ 111.906.22	116.371	83
Fundusz na szkodę nieuregulowaną .	Złr. 39		
Udział Towarzystw kontrasekuracyjnych.	„ 22.23	16	77
Prowizja agencyjna	Złr. 27,000.85		
Koszta administracji	„ 26,900.85		
	Złr. 53,901.70		
Prowizya kontrasekuracyjna	„ 27,874.04	26.027	66
Odpis wątpliwych zaległości		929	
Saldo: pozostałość za rok 1887		61.516	41
		390.688	81

Kraków, dnia 31go Marca 1888 roku.

Komisja kontrolująca:

Fr. Jasiński. *W. Gnoiński.* *St. Komarnicki.*

Wł. Gniewosz. *Z. Marchwicki.*

Dyrekcja:

Z. Słonecki. *M. Łępkowski.* *H. Kieszkowski.*

Naczelnik rachunkowości:

Jan Geisler.

Zamknięcie rachunków
TOWARZYSTWA WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ W KRAKOWIE

Zamknięcie rachunków

TOWARZYSTWA WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ W KRAKOWIE

w dziale ubezpieczeń na życie za rok XVIII.

t. j. za czas od 1. Stycznia do 31. Grudnia 1887 r.

Rachunek zysków i strat z ubezpieczeń kapitałów i rent

	Przychód:	pośmiertnych „A“ Złr.	ct.	dożywotnych „B“ Złr.	ct.	ogółem „A+B“ Złr.	ct.
1	Przeniesienie rezerw i przeniesienie premij z r. 1886 . . .	1,137.769	54	1,346.544	97	2,484.314	51
2	„ funduszu na nieuregulowane szkody z r. 1886 .	39.025	—	1.134	43	40.159	43
3	„ „ „ dywidendę „ .	31.405	36	10.651	31	42.056	67
4	Fundusz na różnicę kursu	34.115	—	9.385	—	43.500	—
5	Zebrane premie od ubezpieczonych kapitałów	374.021	27	244.107	81	618.129	08
6	„ „ „ „ rent	2.519	15	1.026	10	3.545	25
7	Wpisowe z polic	2.336	68	829	60	3.166	28
8	Procenta od pożyczek . . . . . Złr. 99.648·27 „ od papierów wartościowych . . . „ 54.211·84 „ od lokowanych fund. w inst. kred. „ 8.873·33	83.443	33	79.290	11	162.733	44
9	Czynsz z realności ect.	4.457	—	4.691	56	9.148	56
10	Eskont od wypłac. szkód i przep. zadatki	2.251	41	698	20	2.949	61
11	Agio z ewaluacyi obcych walut	845	57	896	61	1.742	18
		1,712.189	31	1,699.255	70	3,411.445	01

	Podział zysku:							
1	20 % { Od Złr. 30.087·47 „ „ 13.201·08 } w myśl statutu na fund. rezer.	6.017	49	2.640	21	8.657	70
2	10 % { Od Złr. 196.381·93 6 % „ „ 132.542·87 } na dywid. Członkom pierwszych lat 14-tu,	19.638	19	7.952	57	27.590	76
3	Na rezerwę zysków	695	78	2.365	51	3.061	29
4	„ „ specjalną	3.736	01	242	79	3.978	80
		30.087	47	13.201	08	43.288	55

	Rozchód:	pośmiertnych „A“ Złr.	ct.	dożywotnych „B“ Złr.	ct.	ogółem „A+B“ Złr.	ct.
1	Premie kontrasekuracyjne	38.894	44	2.005	02	40.899	46
2	Wypłacone szkody (kapitały)	159.266	73	26.400	—	185.666	73
3	Fundusz na szkody nieuregulowane	38.660	—	—	—	38.660	—
4	Wypłacone renty	—	—	5.718	—	5.718	—
5	Zwrot premij z powodu wczesnej śmierci obdarowan. . . .	—	—	7.052	49	7.052	49
6	Wykup polic	26.840	70	43.030	41	69.871	11
7	Rezerwy i przeniesienia premij od kapitałów } prócz rezerwy	1,261.055	57	1,459.075	96	2,720.131	53
8	„ „ „ „ rent } reasekuracyjnej	5.169	16	53.770	79	58.939	95
9	Honorarya lekarskie	2.220	01	1.542	72	3.762	73
10	Prowizje akwizycyjne	13.322	12	9.358	22	22.680	34
11	„ incasso	9.986	77	7.594	37	17.581	14
12	Pensye, dodatki osobiste, aktywalne i pięcioletnie	19.138	88	11.638	04	30.776	92
13	Remuneracye, zapomogi i pensje akwizytorów	3.766	20	2.460	40	6.226	60
14	Lokal, opał, światło, potrzeby biura i t. d.	4.866	15	3.381	54	8.247	69
15	Prenumerata, inseraty, papier, druki i portorja	4.117	57	2.859	57	6.977	14
16	Koszta podróży	413	—	287	—	700	—
17	Należytości rządowe i stemple	5.057	70	3.514	67	8.572	37
18	Odpis z wartości urządzenia	518	18	360	09	878	27
19	Wypłacona dywidenda	24.446	11	7.134	13	31.580	24
20	Fundusz na niewypłaconą dywidendę	6.959	25	3.517	18	10.476	43
21	Fundusz emerytalny urzędników	708	—	492	—	1.200	—
22	Przepadłe należytości	191	62	133	17	324	79
23	Straty na kursie z dnia 31/12 1887	53.623	68	34.608	85	88.232	53
24	Fundusz na różnicę kursu	2.880	—	120	—	3.000	—
	Saldo zysk	30.087	47	13.201	08	43.288	55
		1,712.189	31	1,699.255	70	3,411.445	01

Kraków, dnia 1go Stycznia 1888 roku.

Dyrekcja Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie:

Z. Słonecki. *M. Łępkowski.* *H. Kieszkowski.*

Naczelnik działu ubezpieczeń na życie:

Cz. Kieszkowski.

W dowód zgodności z księgami

Członkowie Rady nadzorczej:

Z. Dembowski. *J. hr. Męciński.* *Dr. M. Straszewski.*

W. Kraiński. *S. Henzel.*

jako Komisja kontrolująca.

ZAMKNIĘCIE RACHUNKÓW

Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie i Filji we Lwowie

z dniem 31. Grudnia 1887 roku.

Rachunek bilansu z dniem 31. Grudnia 1887 roku.

Aktywa	Złr.	ct.	Pasywa	Złr.	ct.
Gotówka w kasie	30.763	54	Udziały Członków	730.124	11
Weksle Członków	2,582.562	75	Wkładki na książeczki	1,542.590	89
Rachunek bieżący	23.509	27	Weksle reeskontowane	292.875	—
			Procent od weksli pobrany za rok 1888	15.523	37
			Fundusz rezerwowy . . . Złr. 12.414·25		
			Procent narosły w roku 1887 . . . „ 682·77	13.097	02
			Saldo zysk	42.625	17
	2,636.835	56		2,636.835	56

Rachunek zysków i strat.

Straty		Złr.	ct.	Zyski		Złr.	ct.
Procenta od wkładek na książeczki		65.516	19	Procent od weksli:			
„ od weksli reeskontowanych i Lombardu		21.984	92	Przeniesienie z roku 1886	Złr. 16.005·47		
„ dla funduszu rezerwowego		682	77	w roku 1887 pobrano	„ 143.063·64		
Koszta administracji: płace, druki, czynsz koszta prawne i t. p.		13.634	61		Złr. 159.069·11		
„ „ podatki i należytości		10.379	81	Na rachunek roku 1888 odpada	„ 15.523·37		
Saldo zysk	Złr. 39.370·10			Pozostaje na rachunek r. 1887		143.545	74
Przeniesienie z roku 1886	„ 3.255·07	42.625	17	Procent od rachunku bieżącego		8.022	66
				Przeniesienie zysku z roku 1886		3.255	07
		154.823	47			154.823	47

Kraków, dnia 31go Grudnia 1887.

Dyrekcja:

Z. Słonecki. M. Łępkowski. Henryk Kieszkowski.

Naczelnik biura:

Kroebl.

Komisja kontrolująca:

Fr. Jasiński. W. Gnoiński. Władysław Gniewosz.

Stan. Komarnicki. Zdz. Marchwicki.

Poleca się

HOTEL WARSZAWSKI

pod l. 5. plac Bernardyński we Lwowie

(w pobliżu c. k. Namiestnictwa urzędu cłowego i innych, *obok c. k. jeneralnej komendy).*

Hotel posiada **50 pokoi** na **40 numerów** podzielonych po cenie **od 60 ct.** z pościelą aż **do 3 złr.** za dobę. **Za pobyt na 7 dni** opuszcza się z cen **znaczny opust. Za najem miesięcznie** płaci się **z pościelą i usługą** od **12** złr., **15** złr., **18** złr., **21** złr. do **60** złr. **Tramway** (kolej konna) prowadzi **aż do hotelu** warszawskiego. **Restauracja pierwszorzędna** o cenach jak najumiarkowańszych.

Z poważaniem *Zarząd.*

KONOPKÓWKA

ZAKŁAD KĄPIELOWY SIARCZANY

18 kilom. od Tarnopola, 1 kilometer od Mikuliniec, stacji pocztowej i telegraficznej oddalony.

Otwarcie sezonu dnia 1. czerwca b. r.

Zakład został z rokiem bieżącym w zupełności odnowiony i we własną administrację zarządu dóbr JWgo hr. Reya objęty. Kąpiele siarczane Konopkówki są niezrównane we wszystkich przypadłościach gośćca, reumatyzmu, w chorobach stawów i kości, w obrzękach po zwichnięciach i złamaniach, w zołzach, tudzież we wszystkich wypryskach i słabościach skórnych.

S. p. profesor Dr. Dietl orzekł, że źródła Konopkówki są unikatem w słabościach reumatycznych połączonych z niedokrewnością i osłabieniem.

Leczenie massażem i elektryką odbywać się będzie codziennie w sali inspekcyjnej lekarza zdrojowego.

Pokoje suche, wygodne, z zupełnem umebiowaniem i usługą znajdują się w zakładzie samym; restauracja pod nadzorem lekarza zdrojowego po unormowanych i przystępnych cenach. — Sala wielka, tudzież park kilkudziesięcio-morgowy dla rozrywki gości.

Zadaniem zarządu będzie jedyny ten zakład na Podolu, zaniedbany i zdeskredytowany przez niedbałych i niesumiennych przedsiębiorców, doprowadzić do dawnej świetności.

Dla uniknięcia możliwych niedogodności dobrze będzie zawiadomić poprzód zarząd kąpielowy w Konopkówce o swoim przyjeździe.

Zarząd kąpielowy Konopkówka przy Mikulińcach.

Poleca się czytelnikom wiejskim, oraz wszystkim przyjaciołom oświaty, następujące książki ludowe, znajdujące się w księgarniach **K. Prószyńskiego** (Krakowskie-Przedmieście Nr. 43), **Teodora Paprockiego** (Nowy-Świat Nr. 41) i **w księgarni Polskiej we Lwowie.**

1. Podarunek dla młodzieży. Książka do czytania dla tych, co nie chcą być ciemnymi, przez W. Olszewskiego. Wydanie drugie powiększone. Stron 280. Cena egzemplarza broszurowanego 30 kop. — W oprawie tekturowej kop. 35.

Książka zbiorowa składająca się z blisko 130 artykulików treści przyrodniczej, moralnej i społecznej, z bajek, zagadek, wierszy etc., objaśnionych 50 drzeworytami. Używana być może z korzyścią prócz czytania samodzielnego i do nauki w szkółkach i przez starsze dzieci i młodzież wiejską.

2. Opowiadania o ciekawych i pożytecznych rzeczach. Przez W. Olszewskiego. Wydanie 2. Stron 184. 20 kop. — W opraw. 25.

Zbiorek ten zawiera artykuliki treści również przyrodniczej, moralnej i spułecznej, i stanowi niejako wyższy stopień książki poprzedniej. Może być czytaną przez starszą młodzież i dorosłych. Książkę zdobią 2 mapy i 30 rysunków.

3. Pogadanki o niebie i ziemi. Z 3 obrazkami, przerobił z orzginału H. W. (Chwilowo wyczerpane.) Kop. 10.

4. O owadach szkodliwych i pożytecznych w gospodarstwie. Spolszczył W. Olszewski z 24 rysunkami. Kop. 10.

Obejmuje krótki rys życia, obyczajów i znaczenia dla gospodarstwa rolnego najważniejszych żuków krajowych.

5. Maszyny parowe i Koleje żelazne. P. W. Olszewskiego, z portretem Stefensona, mapką kolei w Królestwie polskiem i wielu rysunkami. Kop. 10.

Po wstępie, wyjaśniającym w ogóle znaczenie maszyn, jako pomocnika w pracy ludzkiej, podaną jest krótka historja wynalezienia i stopniowego ulepszenia maszyny parowej i parowozu, oraz życiorys Stefensona.

6. Nauka rachunków dla samouków. P. S. Różańkiego. Jest to nauka liczenia ustnego i piśmiennego, oraz czterech działań, z licznemi zadaniami, zastosowanemi do życia wieśniaka. Kop. 15.

7. Co robić aby być zdrowym i długo żyć? P. J. Zielczaka z 2 rysunkami. Kop. 10.

Jest to króciutki zbiór najważniejszych przepisów hygieny.

8. Co robić, gdy kto zachoruje? P. J. Zielczaka z dwoma rysunkami. Kop. 5.

Książka ta zawiera krótkie rady niesienia choremu pomocy przed przybyciem lekarza.

9. Stara Baśń. Z powieści J. I. Kraszewskiego, skróciła F. M. Kop. 10.

10. Kuźma Jeż. Z powieści T. T. Jeża „Historja o pra-pradziadku", skróciła F. M. Kop. 10.

11. O rolę. Obrazek obyczajowy W. Marrené-Morzkowskiej. K. 6.

12. Prawdziwa historja o Szymku parobku i Zofce Palcównej. Obrazek obyczajowy p. Antoszkę. Kop. 5.

13. Bandoska. Obrazek obyczajowy p. W. Olszewskiego. K. 10.

14. Snopek. Książka dla dzieci wiejskich p. R. M. — Jest to zbiór artykulików, wierszy etc., dających dziecku stopniowe pojęcie o jego otoczeniu, zaczynając od samego siebie i chaty rodzinnej, a kończąc na tem, co widzi na niebie. (Wkrótce wyjdzie z druku).

15. Pan Adwokat. Z powieści p. El. Orzeszkowej: „Niziny" (Wkrótce wyjdzie z druku). 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7 i 14 mogą być używane do nauki i przez dzieci inteligencji.

Richardsona

GWIAZDY VOLAPÜK

najnowszy i niezawodny środek **na nagniotki.**

Do nabycia w aptece H. Blumenfelda

Cena pudełka 45 ct.

Kocioł parowy Dupuis

z dwoma bulierami, kompletny, 109 kwadratow. metrów powierzchni ogniowej w całkiem dobrym, do ruchu zdolnym stanie, jakoteż prawie nowe rezerwy na sprzedaż.

Gustaw Stifter Wiedeń

I. Eschenbachgasse 10.

Kakao w proszku (entölt)

wyborny w smaku a połowę tańszy jak holenderski w puszkach

¼ kilogr. i ⅛ kilogr.

Cena 75 ct. i 40 ct.

poleca **parowa fabryka czekolady i cukrów deserowych**

Henryka Tretera

Lwów, ulica Kopernika l. 3.

Pół kilo najwyborniejszych cukrów mięszanych w kilkudziesięciu gatunkach 1 złr. 20 ct.

Pół kilo karmelków mięszanych 75 centów.

Zamówienia z prowincji wysełą się odwrotną pocztą za zaliczką.

WILLA

z ogrodem w przyjemnej podkarpackiej okolicy nad rzeczką Wiarem, przy drodze położona, otoczona szpilkowemi lasami, mila od stacji kolei Łupkowskiej Krościeńko, jest na czas letni do wynajęcia. Górami otoczona okolica wśród aromatycznych, wyziewów leśnych i łąk, zasłonięta od ostrych wiatrów czynią powietrze nadzwyczaj zdrowe, a rzeczne kąpiele, w których przeważnie zawarta sól i żelazo, są wzmacniające. — Wszelkie wygody ułatwia Zarząd gospodarstwa mlecznego w Jureczkowie p. Krościeńko przy Chyrowie, dokąd zgłoszenia nadesłać uprasza się.

Nowość! Nowość!

Farby i materjały.

T. K. SCHAPIRA

Lwów, ul. Sykstuska l. 2.

Utrzymuje na składzie w najlepszym i najtańszym gatunku:

Farby, laki, pokosty, terpentynę, cinkweis i t. d.

Skład farb fasadowych w 36 odcieniach.

Masa do podłóg własnego wyrobu w najlepszym gatunku, dalej krochmal błyszczący, prawdziwy wosk pszczelny.

Zamówienia z prowincji wykoje się rzetelnie i tanio.

Przyjmuje się roboty grawerskie; stampilie kauczukowe są w tanich cenach.

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite po 1½ centa od wyrazu.

Kupuje i sprzedaje wszelką garderobę, meble, zegary, obrazy, i maszyny Singera zakład Jaszczyszyna w teatrze. 1081

Do sprzedania realność ulica Sokoła l. 7. Bliższa wiadomość na miejscu. 1101

Sklepowa mająca praktykę kilkoletnią z dobremi świadectwami, znajdzie natychmiast umieszczenie u Jaszczyszyna, gmach Teatralny. 1108

Ucznia poszukuje cukiernia Wierzbickiego we Lwowie. 1108

Interes dobrze rentujący się poszukuje spólnika. Wiadomość Administracja Kurjera. 1107

Handel Ważnego ulica Czarneckiego l. 2. ma do sprzedania niewielki zapas maślacza butelkowanego w roku 1842. Cena bardzo umiarkowana. 1112

Wdowa poszukuje miejsca u wdowca, księdza lub kawalera do zarządu domu i gospodarstwa. Adres W. W. poste restante Lwów. 1106

Poszukuje się do kupienia pas lity złoty, szychowy. Wiadomość N. N. poste restante Tarnopol. 1111

Wszelkiej kategorji sług dostać można bezzwłocznie w kantorze Kozłowskiej Skarbkowska l. 3. 1106

Komitet kolonji wakacyjnych dla dziewcząt poszukuje rzetelnej osoby do zajęcia się kuchnią i gospodarstwem. Bliższa wiadomość u WP. Niedziałkowskiej Jagiellońska 7. w poniedziałki, środy i piątki od godziny 3 do 5. 1075

Meble z kilku pokoi na sprzedaż. Bliższa wiadomość u Odźwiernego przy ulicy Sykstuskiej l. 42. 1115

Sierotka dwuletnia, zdrowa, ładna, prosi o przyjęcie ją za swoje. Lwów Arsenalska 4. u akuszerki. 1125

Fortepian przegrany jeszcze w całkiem dobrym stanie jest na sprzedaż. Plac Marji Śnieżnej l. 3. II. pięt. 1121

Powozy i faetony (Selbstkutschierwagen) nowe i mało używane są do sprzedania. Wiadomość w kancelarji l. 5. ulica Łyczakowska. 1117

Dom z ogrodem na przedmieściu jest do sprzedania. Wiadomość Cukiernia Wierzbickiego. 1126

Fotominiatury pastelowe Stefana Grzywińskiego, pl. Benedyktynek l. 2. 1118

Fortepiany i pianina z fabryk Boesendorfera, Schweighofera, Hamburgera, Hofbauera, Fritza, Matauszka, Petrofa, Wirta i innych, poleca Skład fortepianów pod firmą **Jana Balko** od roku **1840** we Lwowie istniejący przy ul. Karola Ludwika 7.

Z szacunkiem *Julja Balko Mussil*

Poszukuje się dzierżawy w bliskości Lwowa około 150 morgów. Zgłoszenia w **biurze Wereszczyńskiego** ulica Krakowska 15. 24

Pisarz znajdzie natychmiast umieszczenie w w biurze wywiadowczem J. Polińskiego ulica Karola Ludwika l. 5. 1129

Nauczycielka udzielająca szkolnych przedmiotów, muzyki, języka niemieckiego, polskiego i francuskiego, szuka posady. Adres Zele. Adm. Kurjera. 1130

Chłopiec z ukończoną czwartą klasą, rodem z Drohobycza, mający lat 15, poszukuje nauki w cukierni lub w sklepie handlowym. Prosze zgłaszającego się pana adresować: Adm. Kurjera. Jedrzej Tomaszewski.

Mieszkania i sklepy po 1 cencie od wyrazu.

Do wynajęcia obszerny sklep zaraz. Jagiellońska l. 12. 1095

3 pokoje z przynależytościami Kopernika l. 5. od sierpnia, 2 pokoje przy ulicy Kopernika licz. 5. od lipca do wynajęcia. 1109

1, 3, 4, 7 pokoi I. piętro, balkon, ulica Kraszewskiego l. 28. 919

Rynek l. 24. do wynajęcia 2 pokoje frontowe z kuchnią, 1 pokój w oficynach z kuchnią. 1047

5 pokoi z przedpokojem i wielki balkon wraz z wszelkiemi przynależytościami do najęcia od 1-go lipca b. r. Rynek 45 (gdzie sklep Ostrowskiego). 1059

Ulica Technicka l. 6. Trzy pokoje, przedpokój i kuchnia na I. piętrze do wynajęcia. 1053

W gmachu teatralnym pokój eleganki, obszerny, cały ozdobiony rzeźbą i mozajką z przedpokojem dwa duże okna na ulicę Skarbkowską, od 1. lipca do wynajęcia. Wiadomość w zakładzie Jaszczyszyna. 1080

Przy ulicy Łyczakowskiej l. 71. zaraz do najęcia 4 pokoje, 2 kuchnie, drewutnia, strych, w całości lub pojedyńczo. Także jeden kawalerski pokój nmeblowany. 1102

Dwa pokoiki kawalerskie w mezaninie zaraz do najęcia, plac Halicki l. 10. 1122

Trzy pokoje, balkon, dwa przedpokoje, spiżarnia ulica św. Mikołaja l. 5. 1123

Pokój frontowy Kopernika l. 30. jest zaraz do najęcia, na żądanie z meblami. 1119

Przy ulicy Kochanowskiego l. 14. są 2 pokoje z przynależytościami do wynajęcia. 1116

3 pokoje z przynależytościami Koralnicka 8. I. piętro. 1114

W gmachu teatralnym od ulicy Teatralnej będą do wynajęcia od 1. sierpnia b. r. sklepy duże z pokojami bocznymi. Wiadomość w biurze Adm. Centr. fund. Skarbkowskiej teatr I. piętro. L. drzwi 29. 1120

Brajerowska 6. od 1. lipca **I. piętro 2 pokoje, przedpokoik,** kuchnia i t. d. — **Brajerowska 8.** od 1. września **II. piętro 4 pokoje z balkonem, przedpokój, weranda,** kuchnia, pokoik dla służby i t. d. — **Brajerowska 10. i Brajerowska l. 12. pomieszkania w niskim parterze. Pokoiki kawalerskie. — Podlewskiego 4. 2 pokoje, nyża, kuchnia** i t. d. z dwoma wchodami. (Pomieszkanie to może być także rozdzielone na: 1 pokój, nyża, kuchnia i pokój kawalerski). — Pomieszkanie kawalerskie: **2 pokoje, przedpokój II. piętro,** od 1. sierpnia, **pokój z kuchnią. Kaźmierzowska 39.** zaraz **sklep.** Bliższej wiadomości udziela **Zarząd realności Emila Bertemiljana Brajera.** 1113

3 pokoje z balkonem i przynależytościami ulica Kochanowskiego (l. 10. na Rurach.) 1128

Wikt domowy, śniadanie, obiad i kolację dostanie za mierną cenę przy pl. Marjackim l. 3. w podwórzu, drugie drzwi na lewo.

Nie ma nic lepszego nad

PUDER KSIĄŻĘCY

do upiększenia twarzy

pudełko do 60, 70 ct. i 1 zł. 20 ct.

Nabyć można w sklepach

IHNATOWICZA

we Lwowie, w Krakowie i Czerniowcach.

1604

LICYTACYA

na inwentarz żywy i martwy jakoto: krowy, woły, konie, wozy, pługi, młocarnie etc. odbędzie się w folwarku Paździmierz w powiecie sokalskim, poczta Jastrzębica, stacja kolei żelaznej Krystynopol o milę odległa — dnia 18. czerwca 1888 w poniedziałek i dni następnych u dzierżawcy tegoż majątku.

Wyłączny skład oryginalnej

Bielizny wełnianej

z jedynej przez profesora dra Gustawa JAEGERA koncesjonowanej fabryki

W. Bengera Synów w Stuttgart-Bregenz

w Magazynie Schayerów we Lwowie.

Cennik fabryczny na żądanie franco.

Jeszcze tylko 4 dni.

Palenie tytoniu, jakoteż przyprowadzanie psów jest policyjnie wzbronione.

Wielki angielsko-amerykański

CYRK BORNA

(Olbrzymi namiot cyrkowy na Placu Castrum)

Dziś we Czwartek dnia 14. czerwca 1888.

o godzinie 8mej wieczorem

Wielkie galowe przedstawienie

Jutro w Piątek 15. czerwca br. o godzinie 8. wieczór.

na benefis

sławnego angielskiego jeźdźca jako dżokiej

M. Freda Cooke

Przedstawienie z bardzo bogatym i nader ciekawym programem.

Utwory muzyczne wykona własna kapela.

Ceny miejsc: Cercle 2 złr. — Miejsce numerowane 1 złr. 50 ct. I. miejsce 1 złr. — II. miejsce 60 ct. — III. miejsce 30 ct. — Dzieci niżej lat 10 i wojskowi od feldfebla niżej płacą tylko połowę na I. II. III. miejscu.

Kasa cyrku otwarta od godz. 9—12 przedpołud. i od godz. 3. popoł.

NB. Bilety mają wartość tylko na ten dzień, na który kupione zostały.

Do wiadomości. Namiot cyrkowy jest zupełnie nieprzemakalny a Publiczność dobrze ochronioną od deszczu i wiatru.

Z największym szacunkiem

Louis Born, właściciel cyrku i dyrektor.

Poszukuje się

majątku w wartości miljona marek

(przeważnie lasowego)

Zgłoszenia przyjmuje Wny Romuald Mkarewicz, dyrektor Towarzystwa Oficjalistów we Lwowie.

Poszukuje się

subiekta

do sprzedaży i buchhalterji handlowej.

Zgłoszenia przyjmuje p. Bolesław Mikuliński we Lwowie plac Halicki l. 12.

Wzywam panią Gabryelę M....

o wyrównanie rachunku za wzięte towary przed laty.

Edmund F. Riedl

Cement, Gips, Asfalt,

Płyty izolacyjne, d

Tekturę na dachy i gwoździe do tejże,

Ter pogazowy na dachy,

poleca po nader nizkich cenach

JÓZEF HANKE

handel farb i skład materjałów

we Lwowie **Rynek l. 38.**

pod „Czarnym Psem".

Papiery wartościowe i monety

kupuje i sprzedaje

pod najkorzystniejszemi warunkami bez doliczenia prowizji

August Schellenberg

Dom bankowy i Kantor wymiany

we Lwowie, ulica Karola Ludwika l. 1.

w gmachu gal. Tow. kred. ziemskiego

Zlecenia z prowincji uskutecznia się odwrotną pocztą.

MORSZYN

zdrojowisko i zakład wodoleczniczy

Sezon od l. maja.

Kąpiele solankowe, borowinowe i słoneczne — Hydroterapia, elektryka i massage.

Kuchnia w zarządzie własnym, poczta loco.

Dr. A. Medwey.

Przeciw Molom

największy wybór różnych środków u

Alojzego Hübnera

we Lwowie

ulica Karola Ludwika licz. 13.

(dawniej cukiernia Rotlendera.)

HANDEL

sukna i towarów wełnianych

modnych — pod firmą

Jan Wallach i Syn

we Lwowie, Rynek liczba 33.

założony w roku 1831.

poleca Materje płócienne i pół wełniane na letnie ubrania po bardzo nizkich cenach.

Tylko 80 centów poezje Mickiewicza.

Księgarnia Polska

we Lwowie

plac Halicki liczba 14.

Chcąc jak najwięcej rozpowszechnić dzieła nieśmiertelnego wieszcza naszego

Adama Mickiewicza

i umożliwić nabycie takowych nawet najmniej zamożnym, uskuteczniła obecnie nowe kompletne wydanie poezyj Mickiewicza w czterech tomach; około 100 arkuszy druku na ładnym papierze, po cenie **80** cent. za egzempl. broszurowany z przesyłką pocztową **1** złr., w ozdobnej oprawie **1** złr. **60** cent. z przesyłką pocztową **1** złr. **80** cent.

Tylko 80 centów poezje Mickiewicza.

Tylko 80 centów poezje Mickiewicza.

Tylko 80 centów poezje Mickiewicza.

J. & S. KESSLER w Bernie

ulica Ferdynanda nr. 7. kl. posyła za pobraniem:

Koszule męskie białe i kolorowe Ia zł. 1·80, IIa złr. 1·20.	**Czapki sukienne** dla mężczyzn i chłopców 6 sztuk złr. 1·20.	**Normalna bielizna refor.** (od potu) 1 koszula lub 1 kalesony złr. 2·—	**Fartuszki damskie** z oxfortu, kretonu lub płótna 6 sztuk złr. 1·60.
	Szkarpetki męzkie białe i kolorowe sześć par złr. 1·10.	**Bielizna gumowa** 2 pary maszet. 2 stojące 2 wykł. kołnierzyki złr. 2·50.	**Pończochy damskie** robione białe lub kolorowe 6 par złr. 1·50.
Koszule dla robotników z dobrego oxfortu trzy sztuki złr. 2.	**Szkarpetki do potu** z jedwabiu finish 12 par złr. 1·20.	**Materje letnie** (kamgar.) na ubrania męskie najnow. desenie 6·5 metr. złr. 3·—	**Pończochy damskie** (od potu) z jedwabiu finish 6 par złr. 1·20.
	Pledy podróżne 3·50 metr. długie 1·60 mtr. szerokie po złr. 4·50.	**Koszule damskie** z szyfonu haftowane trzy sztuki złr. 2·50.	**Chusteczki na głowę** z mohair, wszelkie kolory 3 sztuki złr. 1·20.
Kalesony męskie z barchanu lub płótna trzy pary Ia złr. 2 ct. 50, IIa złr. 1·80.	**Materje na suknie** męskie modne 3·10 metrów Ia złr. 5·50, II złr. 3·75.	**Koszule damskie** z mocnego płótna haczkowane 6 sztuk złr. 3·25.	**Chustki na głowę** (foil) piękne desenie sześć sztuk złr. 1·20.
	Materje na paltoty letnie wyborowe, najmod. kolory, 2·10 metr. złr. 6·—	**Gorsety nocne** z szyfonu bogato ubrane 3 sztuki złr. 1·80.	**Letne kaftaniki Jersey** z wełny wszelkie kolory 1 sztuka gładkie złr. 2·50, z haftem złr. 4·00.
	Normalne koszule i kalesony z czystej wełny syst. Jägera po złr. 3·50.	**Spodnice** z płótna surow., szyfonu i rouge 3 sztuk złr. 3·—	**Chusteczki** z brzeg. kol. 1 tuzin dla panów zł. 1·20, dla dam zł. 1.

Wzory gratis i franco.

Właśnie opuściło prasę pierwsze dzieło polskie

o Konstrukcyi i budowie maszyn

przez

K. STADTMÜLLERA

Profesora c. k. wyższej szkoły przemysłowej w Krakowie

Tom I. z 35 figurami w tekście i atlasem o 20 tablicach in folio.

Treść: Wytrzymałość materjałów, śruby, nity, kliny, sworznie; czopy, osi, sprzęgacze, łożyska; koła zębate, czołowe, stożkowe, tarcicowe, pasowe, liniowe i łańcuchowe, wreszcie transmisyje.

Cena z atlasem 5 złr.

Do nabycia w Krakowie u autora, we Lwowie w księgarniach.

„Drukarnia Polska" ulica Sobieskiego l. 28, Telefonu Nr. 179, pod zarządem Huczkowskiego Klemensa. Papier z fabryki Czerlańskiej.